VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych**
(nr 69)
z dnia 30 listopada 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 69)

30 listopada 2016 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o zgromadzeniach (druk nr 1044).

W posiedzeniu udział wzięli: **Sebastian Chwałek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **mł. insp. Krzysztof Choiński** naczelnik Wydziału Prawnego Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikiem, **Agnieszka Grzelak** zastępca dyrektora Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, **Barbara Grabowska-Moroz** prawnik Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, **Krzysztof Bosak** wiceprezes Ruchu Narodowego, **Mateusz Marzoch** wiceprezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, **Mateusz Pławski** rzecznik prasowy Stowarzyszenia Młodzież Wszechpolska, **Katarzyna Batko-Tołuć** przedstawiciel Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska oraz **Mateusz Glinowiecki** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor, Jacek Karolak** i **Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk, Ewelina Maksimec i Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Witam państwa bardzo serdecznie. Jak rozumiem, upoważnienie do reprezentowania rządu ma pan Marcin Wereszczyński, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam panie i panów posłów, a także przedstawicieli organizacji pozarządowych, chociaż szczerze mówiąc, nie mogę ustalić listy tych organizacji, które są na sali. Na posiedzeniu mamy przedstawicieli Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, Młodzieży Wszechpolskiej. BKS – nie potrafię tego skrótu rozszyfrować, organizacja BKS…

Głos z sali:

Biuro Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

A dlaczego państwo wpisaliście się na liście obecności zaproszonych gości? I Ruch Narodowy. Proszę państwa, wpłynęła do prezydium Komisji informacja klubu Nowoczesna.pl na podstawie art. 70a regulaminu Sejmu. Proszę, pani poseł.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie przewodniczący, bardzo proszę o udzielenie głosu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie, przepraszam, chwileczkę. Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

W kwestii formalnej. Panie przewodniczący, przepraszam, klubu poselskiego Nowoczesna, nie Nowoczesna.pl, wniosek rzeczywiście wpłynął. Na podstawie art. 70a regulaminu Sejmu wnosimy o podjęcie przez Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych uchwały o przeprowadzeniu wysłuchania publicznego w odniesieniu do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o zgromadzeniach. Uważamy, że to jest tak poważna sprawa, dotycząca jednego z podstawowych praw obywatelskich – wolności do wyrażania swojej opinii właśnie w formie zgromadzenia – że nie wyobrażamy sobie procedowania tego

projektu z pominięciem głosu organizacji społecznych, które niejako są reprezentantami wszystkich obywateli biorących udział w tego typu zgromadzeniach. Panie przewodniczący, w związku z tym, iż marszałek poinformował nas w trakcie głosowania nad wnioskiem o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu o wyznaczeniu terminu posiedzenia Komisji oraz przedstawienia sprawozdania jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu, w kwestii formalnej chciałem zwrócić się z wnioskiem do pana przewodniczącego. Chciałbym prosić pana przewodniczącego o wystąpienie do pana marszałka z prośbą o wydłużenie tego terminu, tak aby wysłuchanie publiczne mogło się odbyć jeszcze w grudniu, żebyśmy nie zwlekali i żeby ta instytucja demokratycznego państwa prawa mogła się odbyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Ja również złożyłam tożsamy wniosek o wysłuchanie publiczne. Do tego, co pan poseł Suchoń powiedział, dodam, że zastosowaliście państwo wybieg projektu poselskiego, który zwalnia z konieczności przeprowadzenia konsultacji. Naszym zdaniem, jeżeli ograniczamy wolność zgromadzeń, to takie szerokie konsultacje społeczne są niezbędne. Jak najbardziej przychylamy się do propozycji, aby nie procedować, nie przeprowadzać drugiego czytania na tym posiedzeniu Sejmu. Myślę, że data 12 grudnia o godz. 12.00, tj. w przeddzień następnego posiedzenia Sejmu, byłaby odpowiednia. 13 grudnia byłby znaczący, ale na 13 grudnia mielibyśmy może już więcej informacji. To tyle z mojej strony, dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Mirosław Suchoń, a potem pan poseł Meysztowicz.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, my akurat, wnosząc ten wniosek, zaproponowaliśmy symboliczną datę 13 grudnia o godz. 10.00. Natomiast szanowni państwo, tytułem wyjaśnienia chciałbym na tym etapie państwu powiedzieć, że ja dokładnie przyjrzałem się debacie sejmowej, która miała miejsce 26 lat temu i w trakcie której podjęto pierwszą ustawę – Prawo o zgromadzeniach. To były jeszcze te czasy, kiedy Komisje nie stanowiły pewnej maszynki do przegłosowywania pomysłów rządowych, tylko rzeczywiście wykuwały prawo. Wtedy poseł sprawozdawca tej ustawy powiedział, że wolność zgromadzeń to jest jedno z najważniejszych praw w państwie demokratycznym. Ograniczanie tego prawa w jakikolwiek sposób, co próbuje się tym projektem wprowadzić, narusza to podstawowe prawo obywateli. To był zasłużony działacz Solidarności, zasłużony działacz podziemia i on wprost powiedział, że tego typu ograniczenia to nie jest to, o co walczyła opozycja lat 70. i 80. Mogą państwo wrócić do stenogramu z 5 lipca 1990 r. i tam jest to napisane. Dlatego uważamy, że wysłuchanie publiczne w tej materii jest absolutnie niezbędne. Panie przewodniczący, bardzo proszę, aby ten wniosek potraktować z należytą powagą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Pan poseł Meysztowicz, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zwracam się do posłów PiS o to, aby poparli wniosek o wysłuchanie publiczne. Wiem, że państwo z reguły głosujecie zgodnie z instrukcją, ale czasami trzeba się zastanowić, czy warto. Chcę przytoczyć i zacytować fragment opinii Biura Analiz Sejmowych. „Pomijając fakt, że wnioskodawca nie wskazał uzasadnionego przypadku, trudno uznać proponowane w opiniowanym projekcie rozwiązania za wymagające natychmiastowego wejścia w życie.”. Rzeczywiście nic się takiego w Polsce nie stało, aby tę ustawę procedować w taki sposób. Uważam, że w ogóle skandalem jest, że to jest projekt poselski, i to jest pierwsza rzecz. Druga, nieodpowiedzialne jest to, że my wprowadzamy, przepraszam bardzo, państwo, przedstawiciele PiS wprowadziliście ten projekt wczoraj, dzisiaj procedujemy i sprawozdanie ma być przed-

stawione jeszcze na bieżącym posiedzeniu Sejmu. Jest to niezrozumiałe. A o tym, jak państwo podchodzicie do tego prawa, do podstawowego prawa obywateli polskich, prawa do zrzeszania – to jest podstawowe prawo demokratyczne – świadczy chociażby fakt, że dyskusja nad tym projektem odbywa się w obecności… ja nie adresuję tego do pana, panie dyrektorze, ale uważam, że takiej wagi ustawa wymaga jednak obecności co najmniej wiceministra spraw wewnętrznych i administracji, dlatego że to jest zbyt ważny projekt, aby miał być rozpatrywany bez jasnej i precyzyjnej wizji. Poza tym oczywiście biuro prawne ma upoważnienie do tego, żeby reprezentować rząd, bo to jest kwestia ustawowa, niemniej jednak chcielibyśmy się dowiedzieć, jakie w ogóle były powody przygotowania tego projektu. Domyślam się, że MSWiA miało jakiś udział w przygotowaniu tej nowelizacji, bo bardzo często jest tak, że projekt ustawy jest przygotowywany przez ministerstwo, a potem wsuwa się go do ręki posłom po to, żeby uniknąć dyskusji, konsultacji i opiniowania. Zwracam się do państwa, bo my naprawdę nie jesteśmy przeciwni wszystkim działaniom, większość parlamentarna ma prawo zmieniać prawo, ale apeluję do posłów PiS, abyśmy wysłuchali tego, co mają do powiedzenia obywatele i „endżiosy". Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz musimy rozstrzygnąć wniosek formalny o wysłuchanie publiczne, a państwo przechodzą już dyskusji. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Sławomir Osuch:

Jeśli chodzi o wysłuchanie publiczne, to zdaniem Biura Legislacyjnego są poważne wątpliwości regulaminowe, czy Komisja może procedować nad wnioskiem w sprawie przeprowadzenia wysłuchania publicznego. Mianowicie Sejm podjął uchwałę w trybie art. 39 ust. 3, która nakreśla taki harmonogram prac nad projektem ustawy, żeby można było przegłosować, uchwalić ustawę na bieżącym posiedzeniu Sejmu, które kończy się w piątek. Przy założeniu, że Komisja jest organem, który musi respektować te wszystkie dyrektywy wynikające z uchwał podejmowanych przez Sejm, wydaje się, że z uwagi na termin zakreślony przez Sejm i przegłosowany na posiedzeniu plenarnym, nie jest możliwe przeprowadzenie wysłuchania publicznego, gdyż w tym przypadku trzeba byłoby wyznaczyć termin minimum 14-dniowy. Należy założyć, że Sejm, podejmując uchwałę, która określała taki, a nie inny termin zakończenie prac nad tą ustawą, czyli na bieżącym posiedzeniu Sejmu, miała świadomość, że tak naprawdę wyłącza faktycznie instytucję wysłuchania publicznego w tym konkretnym przypadku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

No tak. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. W trakcie posiedzenia Sejmu oczywiście wystąpiłem do pana marszałka z wnioskiem formalnym w tej sprawie, ale niestety pan marszałek odebrał mi głos, nie pozwolił tego wniosku złożyć do końca. Natomiast, panie przewodniczący, na samym początku naszego posiedzenia Komisji złożyłem w trybie art. 163a ust. 2 wniosek w sprawie proceduralnej, aby pan przewodniczący był uprzejmy zwrócić się do pana marszałka o przedłużenie tego terminu. Nic mi o tym nie wiadomo – i to jest pytanie do pana mecenasa oczywiście – aby Sejm głosował jakąś uchwałę dotyczącą terminu, w którym Komisja ma przedstawić sprawozdanie. Wydaje się, że pan marszałek może przesunąć ten termin, bo z tego co mi wiadomo, takie sytuacje wielokrotnie miały miejsce. Jeżeli według BL jest to możliwe, to ja ponownie zwracam się do pana przewodniczącego z prośbą, z wnioskiem w sprawie proceduralnej o wystąpienie do pana marszałka o przedłużenie tego terminu, aby było możliwe przeprowadzenie wysłuchania publicznego, o którym mowa w regulaminie Sejmu, w rozdziale 1a. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Sławomir Osuch:

Jak pamiętam, był zgłoszony sprzeciw, jeżeli chodzi o rozpatrzenie tego w trybie art. 39 ust. 3, i Sejm głosował, żeby uchwalić ten projekt na bieżącym posiedzeniu Sejmu, co nie zmienia faktu, że wniosek formalny złożony przez pana posła w naszej ocenie Komisja powinna rozpatrzyć.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jak brzmi ten wniosek formalny, panie pośle?

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie przewodniczący, zgłaszam się z wnioskiem formalnym, aby pan przewodniczący wystąpił do pana marszałka o wydłużenie terminu, w którym Komisja ma przedstawić sprawozdanie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. W pierwszej kolejności chciałbym rozstrzygnąć tę kwestię formalną.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem pana posła Mirosława Suchonia? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

10 głosów za, 19 przeciw, 2 wstrzymujące.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Panie mecenasie, nie wiem, czy dobrze zrozumiałem pana podpowiedź. Sejm rozstrzygnął kwestię terminu procedowania nad ustawą w ten sposób, że uniemożliwia to termin 14-dniowy?

Legislator Sławomir Osuch:

Tak.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

A zatem nasze głosowanie będzie stało w sprzeczności z rozstrzygnięciem Sejmu na zgromadzeniu ogólnym, proszę państwa. Jak rozumiem, panie mecenasie, w tej sytuacji powinniśmy przystąpić do rozpatrywania projektu. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Panie przewodniczący, wnioskodawcy zawsze mogą wycofać swój wniosek. Myślę, że po wysłuchaniu argumentów, jakie dziś padły, widząc, jakie jest zainteresowanie organizacji pozarządowych… To dotyczy wszystkich obywateli, wielokrotnie pani premier Szydło powoływała się na głos suwerena, że jest najważniejszy w każdej sprawie dla Polski i Polaków. Powinniśmy wysłuchać suwerena w tej kwestii, to dotyczy każdego Polaka, każdej Polki, każdego obywatela. W związku z tym mój wniosek formalny jest taki, aby zakończyć dzisiejsze posiedzenie i dać posłom wnioskodawcom szansę na wycofanie tego projektu. Tym samym uchwała podjęta podczas posiedzenia Sejmu będzie bezzasadna, gdyż projektu nie będzie. To jest wniosek formalny o przerwanie tego posiedzenia.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem formalnym zgłoszonym przez pana posła? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

10 głosów za, 21 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, wobec powyższego przechodzimy do rozpatrywania przedmiotowego projektu ustawy. Od razu chcę jednak zaznaczyć, że wszystkie głosy postulatywne, które padły, żeby organizacje pozarządowe mogły się wypowiedzieć, są na tyle oczywiste, że chyba nie jest konieczne, żebym jeszcze raz podkreślał, że wszystkie organizacje pozarządowe, które zgłosiły nam swoje uwagi na piśmie bądź przyszły na nasze posiedzenie, oczywiście w sposób swobodny będą miały zapewniony komfort

wypowiedzi i będą mogły przedstawić swoje stanowiska. Myślę, że nikt na tej sali, żaden z parlamentarzystów nie chciałby ograniczać możliwości swobodnego przedstawienia swojego stanowiska w przedmiotowej sprawie. Proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Jedna uwaga, panie przewodniczący. Nie zapominajmy, że organizacje pozarządowe miały jeden dzień, żeby się zorganizować i wziąć udział w posiedzeniu. My też mieliśmy bardzo mało czasu, bo chciałbym przypomnieć, o której godzinie skończyliśmy wczoraj obrady. Jak mieliśmy działać? Jak mogliśmy zawiadomić organizacje pozarządowe o dzisiejszym posiedzeniu Komisji? Nikt o zdrowych zmysłach nie sądził, że taka ustawa będzie procedowana na godziny, a nie na tygodnie. Wykładnia, którą przedstawił pan mecenas, świadczy o tym, że państwo działacie z pełną premedytacją. To już nie jest pomyłka, to jest po prostu pełna premedytacja, żeby uniemożliwić wysłuchanie publiczne. Wiem, że pan przewodniczący będzie chciał dopuścić wszystkich obecnych na tej sali do głosu i ja to cenię, natomiast uważam, że jest to działanie z premedytacją, zmierzające do tego, żeby jak najmniejsza liczba organizacji mogła wziąć udział w procedowaniu nad tą ustawą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, w takim razie proszę… Pani jeszcze w kwestii formalnej? Bardzo proszę.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Proszę państwa, przed Sejmem też trwa protest, obywatele chcą się wypowiedzieć na ten temat… Panie pośle, proszę pozwolić mi dokończyć. Ci państwo zostali zatrzymani przez Straż Marszałkowską, są przetrzymywani w pomieszczeniu, czekają na przyjazd Policji, więc to jest właśnie takie swobodne traktowanie obywateli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że zarówno w drugim, jak i w kolejnych czytaniach organizacje pozarządowe i państwo będziecie mieli więcej czasu na informacje i uprzedzenie organizacji pozarządowych. Proszę państwa, ponieważ było bardzo dużo głosów dotyczących organizacji pozarządowych, to jeśli tylko Komisja wyrazi zgodę, zarówno przed rozpatrzeniem projektu, jak i po rozpatrzeniu projektu umożliwimy organizacjom pozarządowym zabranie głosu. Myślę, że będzie to dobry moment. Pan poseł jest przeciwny? Proszę bardzo.

Poseł Jan Grabiec (PO):

Panie przewodniczący, biorąc za dobrą monetę pana deklarację, że chce pan umożliwić wszystkim zainteresowanym, przede wszystkim organizacjom pozarządowym, zabranie głosu w sprawie tego projektu ustawy, bardzo proszę o to, żeby zwrócił się pan do Marszałka Sejmu z prośbą o interwencję w sprawie zatrzymania przedstawicieli organizacji pozarządowych, którzy nie zostali wpuszczeni na teren Sejmu. Zostali oni, jak słyszymy, zatrzymani przez służby porządkowe, stąd prośba, żeby umożliwić im udział w posiedzeniu Komisji. Zgłaszam wniosek do pana przewodniczącego, żeby przerwać obrady Komisji do czasu, kiedy Marszałek Sejmu wyda decyzję o wpuszczeniu przedstawicieli organizacji pozarządowych na posiedzenie Komisji w sprawie ustawy dotyczącej jakby nie było prawa obywatelskiego, gwarantowanego w konstytucji.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo, tak zrobię, proszę państwa, w trakcie drugiego czytania i zorientuję się, dlaczego procedura sejmowa jest taka, że część organizacji pozarządowych jest na sali i nie miała problemu z tym, żeby wziąć udział w naszym dzisiejszym posiedzeniu. A chcę zaznaczyć, że są obecne nie tylko te organizacje, do których wysłałem listy, ale także te, do których państwo parlamentarzyści zwrócili się z zaproszeniem. Nie jest więc tak, że na sali są tylko te organizacje, które ja zaprosiłem, a inne organizacje, inni obywatele przez procedurę sejmową nie przeszli, ale nie wymagajcie ode mnie państwo, żebym zastępował Marszałka Sejmu i te procedurę teraz na gorąco naprawiał na posiedzeniu

Komisji. W każdym razie skorzystam z podpowiedzi pana posła i zorientuję się, dlaczego taka sytuacja miała miejsce. W kwestii ogólnej jeszcze pan przewodniczący Maciejewski.

Poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Panie przewodniczący, mam pytanie do sekretariatu. Do ilu stowarzyszeń zostało wysłane zaproszenie?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Zdaje się, że do wszystkich, które wyraziły zainteresowanie.

Sekretarz Komisji Anna Pilarska:

Do tych, co zawsze byli na posiedzeniach, czyli do fundacji helsińskiej, która przyszła i przesłała uwagi, do Fundacji Panoptykon, która nie odpowiedziała, i zgłosiła się jeszcze Sieć Obywatelska –Watchdog, ale nikt się nie wpisał, więc chyba nikt nie przyszedł.

Poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Rozumiem, dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Pan poseł Mirosław Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Jeszcze w kwestii formalnej. Panie przewodniczący, jeżeli sam pan zauważył, że części organizacji, co do których…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie, panie pośle, jest to procedura sejmowa. Decyzja Marszałka Sejmu nie leży w punkcie naszego dzisiejszego spotkania.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Ja tego nie kwestionuję, ale chciałbym w kwesti formalnej zachęcić pana przewodniczącego…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie trzeba, powiedziałem, że to zrobię.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

…żeby ogłosił pan przerwę i to wyjaśnił. Skoro nie organizujemy wysłuchania publicznego, jesteśmy w kliczu, do którego włożył nas marszałek, który – powiedzmy sobie szczerze – zablokował wysłuchanie publiczne w tej materii, to przynajmniej pozwólmy tym organizacjom, które zechciały przyjść do Sejmu, wyrazić swoje stanowisko na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Winnicki.

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, dwie uwagi porządkowe. Po pierwsze, jest prośba do sekretariatu Komisji, żeby w przyszłości zapraszać wszystkie organizacje, które były na poprzednim wysłuchaniu publicznym, w poprzedniej kadencji, przy procedowaniu ustawy o zgromadzeniach. To jest pierwsza rzecz. A druga rzecz to sugestia dla posłów Nowoczesnej i PO: zamiast 15 minut poświęcać na to, żeby wpuścić organizacje, załatwcie przepustki przez swoje własne kluby, zamiast tutaj bić pianę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciele organizacji chcieliby na tym etapie zabrać głos w sprawie ustawy? Po jednej osobie. Tylko bardzo bym prosił o bardzo wyraźne przedstawianie się.

Rzecznik prasowy Stowarzyszenia Młodzież Wszechpolska Mateusz Pławski:

Dzień dobry, Mateusz Pławski, Młodzież Wszechpolska, jestem rzecznikiem organizacji. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, iż bardzo niepokojącym przepisem w tym projekcie jest chęć wprowadzenia hierarchii zgromadzeń publicznych. Uważamy, że może to w dużym stopniu spauperyzować, może to obniżyć rangę oddolnych zgromadzeń obywatelskich. Uważamy, że zor-

ganizowany naród najbardziej przejawia to swoje zorganizowanie wtedy, kiedy może się oddolnie zrzeszać i jesteśmy zdania, że właśnie ten projekt może to zablokować. Jest to bardzo, ale to bardzo poważny mankament tego projektu, który napawa nas wielkim zaniepokojeniem. Jesteśmy przekonani, że doprowadzi to do zmarginalizowania tych zgromadzeń, które są tworzone oddolnie przez samych obywateli, a zyskają na tym jedynie zgromadzenia rządowe, organizowane przez organy władzy publicznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Agnieszka Grzelak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Prof. Agnieszka Grzelak, reprezentuję co prawda nie organizację pozarządową, ale organ państwowy, jakim jest Rzecznik Praw Obywatelskich. Ponieważ nie usłyszałam dzisiaj jeszcze ani słowa na ten temat, chciałabym powiedzieć państwu, że Rzecznik Praw Obywatelskich w dniu wczorajszym skierował do Marszałka Sejmu opinię dotyczącą przedstawionego projektu. W opinii zawarta jest konkluzja, że projekt ten naszym zdaniem jest sprzeczny z konstytucją oraz ze standardem międzynarodowym, który wynika z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak również z wytycznych OBWE dotyczących prawa do zgromadzeń. Ponieważ ustawa jest procedowana w krótkim czasie, to pewnie państwo posłowie nie mieliście jeszcze możliwości zapoznać się z tą opinią, ale żeby nie zabierać państwu dużo czasu, chciałabym powiedzieć tylko w kilku punktach, na co zwróciliśmy szczególną uwagę. Standardu międzynarodowego omawiać nie będę, bo to wszystko jest w opinii opisane, natomiast powiem o tych punktach ustawy, które nas niepokoją. To jest przede wszystkim nierówne traktowanie organizatorów zgromadzeń, stawianie w pierwszym rzędzie tego organizatora zgromadzeń, jakim jest władza publiczna. Pragnę przypomnieć, że art. 57 konstytucji i w ogóle wolność zgromadzeń, prawo do zgromadzeń jest skierowane przede wszystkim do obywateli, stąd troszkę niepokojące w opinii rzecznika praw obywatelskich jest to, że pierwszeństwo mają mieć zgromadzenia organizowane przez władzę publiczną, a nie przez obywateli. Projekt ustawy wprowadza niejako hierarchię zgromadzeń, stawiając w pierwszym rzędzie zgromadzenia organizowane przez władzę publiczną, przez kościoły, związki wyznaniowe, a także tę formę zgromadzeń, która jest nową formą, czyli zgromadzenia cykliczne.

Jednocześnie projekt nie dopuszcza czy ogranicza w bardzo poważny sposób możliwość organizowania kontrdemonstracji, co w naszej opinii również jest ograniczaniem swobody zgromadzeń i wyrażania własnych poglądów. Z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które przywołujemy w opinii, bardzo jasno wynika, że władze nie powinny zapobiegać kontrdemonstracjom, o ile oczywiście są one organizowane w sposób pokojowy. Jedyne, co powinny robić, to dbać o to, by nie doszło do naruszenia porządku publicznego. Ponadto, zdaniem rzecznika praw obywatelskich, projekt narusza zasadę zaufania obywateli do państwa i prawa, bowiem powoduje, że organizatorzy zgromadzeń, którzy zgłosili chęć zorganizowania zgromadzenia i przygotowują się do niego, mogą w krótkim czasie przed terminem zgromadzenia dowiedzieć się, że w tym samym miejscu i czasie będzie zorganizowane zgromadzenie przez inny podmiot, który według projektu ma mieć pierwszeństwo, co oczywiście stawia ich w trudnej sytuacji.

Dodam jeszcze, że nasze wątpliwości budzą również przepisy proceduralne dotyczące zgromadzeń cyklicznych. Pomijam już kwestię tego, że wojewoda jest tym organem, który będzie wyrażał stanowisko czy decydował samodzielnie i oceniał, czy mamy do czynienia z wydarzeniami doniosłymi i istotnymi z punktu widzenia historii państwa polskiego. Chciałabym jednak zwrócić uwagę, w nawiązaniu do tego, co powiedziałam przed chwilą, że jeżeli wojewoda wyda decyzję o zgromadzeniach cyklicznych, to nie będzie możliwości odwołania się od tej decyzji w takim terminie, który umożliwiłby jeszcze, w przypadku ewentualnego zakwestionowania decyzji wojewody, zorganizowanie zgromadzenia w zaplanowanym terminie. Ustawa – Prawo o zgromadzeniach przewiduje w przypadku tych klasycznych zgromadzeń tryby odwoławcze, krótkie terminy, w któ-

rych możliwe jest wypowiedzenie się przez sąd w przypadku decyzji odmownej o zgodzie na zgromadzenie, a tutaj tego nie będzie.

Nasze zasadnicze wątpliwości – i tego wątku już chyba nie muszę rozwijać, bo państwo posłowie również o tym mówili – budzi tryb pracy nad ustawą, brak konsultacji społecznych. Rzecznik praw obywatelskich również miał bardzo krótki czas na przygotowanie, jak widać, i nawet do państwa posłów ta nasza opinia nie dotarła. Martwi nas również brak vacatio legis w tej ustawie – to też jest rzecz, która wydaje się nieuzasadniona. Nie ma żadnego powodu, by tego typu ustawa to obchodziła, nie ma uzasadnionego powodu, który by wskazywał na to, że ustawa ma wejść w życie z chwilą ogłoszenia. Tyle na tym etapie, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Gdyby była taka potrzeba, gdyby ktoś z państwa chciał otrzymać opinię na piśmie, to mamy tu… Nie ma ksero? Jeżeli ktoś z państwa chciałby dostać opinię na piśmie, to możemy dokonać powielenia.

Czy ktoś z przedstawicieli organizacji pozarządowych chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Prawnik Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Barbara Grabowska-Moroz:

Dziękuję. Barbara Grabowska-Moroz, Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za zaproszenie i możliwość uczestniczenia w dzisiejszym posiedzeniu. Przesłaliśmy do państwa treść opinii fundacji helsińskiej do projektu, mam nadzieję, że trafiła ona do państwa.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Tak, wszyscy ją otrzymaliśmy.

Prawnik Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Barbara Grabowska-Moroz:

Bardzo bym nie chciała powielać wszystkich punktów, dlatego skoncentruję uwagę tylko na tych argumentach, które powodują, że w naszej ocenie projekt dąży do ograniczenia wolności zgromadzeń, a nie jej wzmocnienia czy też poszerzenia. Ramy wolności zgromadzeń określa konstytucja, a ustawa albo je konkretyzuje, albo ewentualnie wprowadza pewne ograniczenia i naszym zdaniem ta ustawa takie ograniczenia właśnie wprowadza. Pierwsze ograniczenie wynika z faktu, że zgromadzenie zorganizowane przez podmiot inny niż organ państwowy albo związek wyznaniowy będzie miało gorszą pozycję niż zgromadzenie z art. 2. I to jest jedno z ograniczeń wprowadzonych tym projektem. Drugie ograniczenie wiąże się z trzecią przesłanką pozwalającą zakazać zgromadzenia, która jest dodana do art. 14. Wprowadzając trzecią przesłankę, wprowadzamy kolejne ograniczenie wolności zgromadzeń i ta przesłanka będzie się opierała na decyzji wojewody, który będzie mógł nakazać organowi gminy zakazanie innego zgromadzenia. Tak zupełnie na marginesie chciałam zauważyć, że może to powodować raczej problem z porządkiem publicznym niż wzmocnienie tego porządku, dlatego że na około 4 dni przed terminem zgromadzenia organizator dowie się, że jego zgromadzenie nie będzie mogło się odbyć, i prawdopodobnie uruchomi procedurę sądową odwoławczą, której przedmiotem nie będzie decyzja wojewody, tylko decyzja gminy. Być może zdarzy się tak, że sąd zdecyduje się zweryfikować decyzję wojewody, ale pojawia się pytanie, według jakich przesłanek, bo ta definicja jest dosyć ogólna. W takiej sytuacji nawet jeśli to zgromadzenie będzie nielegalne, to obawiam się, że ono i tak się odbędzie – obawiam się w tym sensie, że ono będzie pewnym zaskoczeniem dla służb porządkowych. Zatem chyba lepiej w tym wypadku pozostawić stan obecny, kiedy to organ gminy dowiaduje się nie od wojewody, tylko na podstawie notyfikacji, że pewne zgromadzenia są planowane i jest w stanie do tego się przygotować. Wydaje mi się, że z punktu widzenia operacyjności służb, a także samych zgromadzeń lepiej jest, kiedy informacja o takim zgromadzeniu jest znana wcześniej, natomiast sami organizatorzy nie są w pewien sposób zaskakiwani. Chciałam też zauważyć, że ustawa z 2015 r. to jest wynik kilku wyroków: i strasburskich, i polskiego Trybunału Konstytucyjnego. Art. 13 ustawy wprowadza możliwość tzw. rozprawy administracyjnej i jak państwo wiecie, przed 11 listopada odbyła się w Warszawie taka rozprawa z udziałem przedstawicieli różnych manifestacji. W Europie

przyjęto taki standard, że negocjacyjne wypracowywanie pewnych ram bezpieczeństwa powoduje, że te ramy bezpieczeństwa są bardziej przestrzegane przez te zgromadzenia, bo one same je stworzyły. W związku z tym wydaje mi się, że odchodzenie od takiego mechanizmu obywatelskiego na rzecz zakazywania albo nakazywania pewnych zachowań jest raczej groźne dla bezpieczeństwa i nie przynosi wymiernych korzyści.

I już zupełnie na marginesie ostatnie zdanie. W świetle konstytucji, którą, jak rozumiem, wszyscy traktujemy poważnie, ograniczenia wolności muszą być niezbędne, a nie tylko wygodne, np. dla władzy publicznej. Oczywiście wygodne będzie to, że nie będzie kontrmanifestacji, ale to jest jeszcze za mało, żebyśmy mogli uznać takie ograniczenie za…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam, że wejdę pani w słowo, bo cierpliwie wszyscy pani słuchamy, ale rozmawiajmy o projekcie, który jest. Nie ma w tym projekcie, w żadnym momencie, ani na sekundę, takiego przepisu, który uniemożliwia kontrmanifestację. Przeciwnie, stwarza komfortowe warunki do przeprowadzenia kontrmanifestacji, więc trzymajmy się litery tej nowelizacji.

Prawnik HFPC Barbara Grabowska-Moroz:

Panie przewodniczący, jeszcze jedno zdanie. Jak rozumiem, ten komfort ma wynikać z tych 100 metrów wprowadzonych do art. 12. Pytanie, czy za każdym razem 100 m jednej manifestacji od drugiej to jeszcze będzie kontrmanifestacja czy już zupełnie odrębna manifestacja? Nie wiem, czy słowo komfort będzie w tym momencie właściwe. Art. 2 i art. 14 wprowadza ograniczenia, więc w tym sensie nie jest komfortowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę państwa, to jest spór… Dziękuję pani za to ostatnie zdanie, bo to jest spór, który jest istotą tego projektu. Nie ma tu mowy o tym, żeby uniemożliwić komuś manifestowanie, jest tylko kwestia uwarunkowań technicznych manifestacji. Szereg organizacji zwraca uwagę na to, że ograniczeniem praw obywatelskich jest zarejestrowanie dwóch manifestacji w tym samym miejscu i w tym samym czasie. To właśnie jest zgłaszane jako ograniczenie praw obywatelskich do swobodnego manifestowania. Z kolei inne organizacje, jak przed chwileczką pani, twierdzą, że oddalenie o 100 m jest ograniczeniem praw. To jest rzeczywiście istotny spór. Osobiście myślę, że każdy z nas miał doświadczenie, ja również, kiedy nie mogłem manifestować, dlatego że na trasie mojej minifestacji, w której uczestniczyłem, była kontrmanifestacja osób w hełmach, z taraczami i z drągami metalowymi. Policja oczywiście skierowała moją manifestację na boczne uliczki i teraz pojawia się pytanie, czyje prawa obywatelskie zostały ograniczenie. Jedne wygrały, dlatego że były lepiej uzbrojone, a ta manifestacja, która była zarejestrowana, musiała iść inną trasą. Proszę państwa, to jest spór i szanujemy ten spór, ale nie mówmy, że ustawa zakłada uniemożliwienie swobodnego manifestowania lub kontrmanifestowania. Bardzo proszę o kolejne głosy przedstawicieli organizacji pozarządowych.

Przedstawiciel Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska Katarzyna Batko-Tołuć:

Dzień dobry, nazywam się Katarzyna Batko-Tołuć, jestem z Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska, która nie jest fundacją. Uważam, że jest to o tyle ważne, że jesteśmy ruchem ludzi, którzy są zainteresowani obserwowaniem tego, jak działa władza. Jest kilka ważnych elementów, na które chcę zwrócić uwagę, m.in. rozliczalność władzy, tworzenie polityki opartej na faktach, analizach, przejrzystość, dobra wola. To jest coś, czym my się bardzo interesujemy.

Wrócę teraz do procedowania ustawy z 2012 r. Aha, powiem jeszcze, jak się tutaj znalazłam. Znalazłam się tu dlatego, że się tym interesujemy, tzn. nie dostaliśmy zaproszenia…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Szanowna pani, proszę mówić tyle, ile pani będzie potrzebowała, tylko nie będziemy dyskutować na temat procedowania ustawy w 2012 r.

Przedstawiciel Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska Katarzyna Batko-Tołuć:

Tak, ale padły tu słowa, że zostały zaproszone wszystkie organizacje, więc przeczytam, bo mam to zebrane, jakie organizacje składały opinie w 2012 r. Helsińska Fundacja Praw

Człowieka, Forum Obywatelskiego Rozwoju, Stowarzyszenie Marsz Niepodległości, Fundacja Panoptykon, Pracownia Różnorodności. Przynajmniej te pięć organizacji miało jakieś opinie, nie miały szansy się dowiedzieć, my wtedy obserwowaliśmy ten proces. Dla mnie to jest o tyle ważne, że ja nie będę powtarzała tych argumentów, które się pojawiły, bo one wszystkie są takie same, ale jest ważne w kontekście tego, czy to jest mówione. Jeżeli jesteśmy organizacją, która obserwuje, jak działa władza, to sprawdzamy też, na ile to, co obywatel słyszy od władzy, jest oparte na faktach. Pierwszy fakt – nie zostały zaproszone organizacje, które były zainteresowane; drugi fakt – wtedy we wszystkich złożonych opiniach pojawiała się kwestia kontrmanifestacji, więc nie do końca jest tak, że były opinie, iż kontrmanifestacja jest ograniczeniem. Był wtedy problem, że właśnie zabranianie kontrmanifestacji jest ograniczeniem. Nie znam innych opinii i fajnie by było, żebyśmy widzieli opinie, na które ktoś się powołuje. Ja je chętnie zobaczę, bo w tej chwili nie wiem, na czym mam się oprzeć. I trzecia kwestia. Zdaję sobie sprawę, że zabieram państwa cenny czas, bo trzeba szybko procedować, ale ja czuję dyskomfort. Jeżeli mówimy o komforcie manifestowania, to ja mówię o dyskomforcie obserwowania tego, co się w tej chwili dzieje, jeżeli chodzi o tempo zmian. Myślę, że każdy człowiek, który jest świadomy, jak powinno być tworzone prawo, to czuje. Problem polega na tym, że wiele osób nie jest świadomych, w związku z czym na tym można po prostu odpowiednio żerować. Apelujemy więc o dobre prawo. Państwo zrobicie, co będziecie uważali, ale bardzo zalecam wam sięgnąć do przemówień senatorów z 2012 r. To było bardzo wzruszające, bardzo wielu senatorów podkreślało wtedy, jak ważna dla nich była wolność zgromadzeń i jak to jest kluczowy element. My na pewno przeanalizujemy wszystko i wyciągniemy najważniejsze elementy, ale po co mamy wszyscy w takich emocjach… My nie rozumiemy, po co jest ta ustawa, i to jest chyba podstawa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Bosak.

Wiceprezes Ruchu Narodowego Krzysztof Bosak:

Krzysztof Bosak, członek Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, wiceprezes Ruchu Narodowego. W imieniu Stowarzyszenia Marsz Niepodległości uczestniczyłem w wysłuchaniu publicznym, kiedy był rozpatrywany poprzedni projekt ustawy – Prawo o zgromadzeniach. Zgłaszaliśmy wtedy szereg zastrzeżeń do projektu ustawy autorstwa PO, która była reakcją na wydarzenia, jakie miały miejsce podczas Marszu Niepodległości. Chciałbym się przyłączyć do głosu, że nie do końca rozumiem, po co właściwie jest ten projekt, dlatego że w tym roku Marsz Niepodległości już drugi rok z rzędu przebiegł spokojnie, nie doszło do żadnych poważnych zakłóceń. Mimo intencji prowokacyjnych ze strony organizatorów zgromadzenia na naszej trasie na bazie obecnego prawa udało się wszystko przeprowadzić spokojnie i bez problemów, w dobrej współpracy – muszę to podkreślić – ze służbami państwowymi, czego nie było w poprzednich latach, kiedy rządziła PO. Natomiast w tej chwili proponowana jest w sumie bardzo głęboka nowelizacja tego prawa i chciałbym powiedzieć, że jako organizatorzy Marszu Niepodległości nie odczuwamy jakiejkolwiek potrzeby wprowadzania przepisów o zgromadzeniach cyklicznych. Biorąc pod uwagę naszą praktykę, nie są one nam do niczego potrzebne, a wygląda na to, że Marsz Niepodległości, obok miesięcznic smoleńskich, jest jedynym wydarzeniem ogólnopolskim, nie biorąc pod uwagę jakichś lokalnych obchodów patriotycznych, przy których można z tych nowych przepisów skorzystać. Chciałbym więc w imieniu naszego środowiska powiedzieć, że nam te przepisy potrzebne nie są. I to jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Jak powiedziała pani profesor, która zabierała głos przede mną, mamy do czynienia z komplikowaniem prawa i rzeczywiście może to nastręczać pewne trudności. Wiele naszych problemów wynikało nie tylko ze złej woli, ale z braku precyzyjności prawa i rozbicia kompetencji pomiędzy różne instytucje publiczne, m.in. samorząd i wojewodę. Rzeczywiście jeżeli samorząd i wojewoda są z różnych opcji politycznych, to może to rodzić chaos tuż przed momentem organizacji dużego zgromadzenia. Pomijając kwestię funkcjonowania służb państwowych, jest też kwestia organizatorów. Jeżeli zwołuje się manifestację, na której będzie 100 tys. osób z całego kraju, to nie jest moż-

liwe, aby w ciągu trzech dni poinformować, że manifestacji jednak nie ma albo że zbieramy się w innym miejscu, bo po prostu ta informacja do wszystkich nie dotrze. Po prostu zwracam państwu na to uwagę.

Mam wrażenie, że przepisy zaproponowane przez posłów PiS są oparte na bardzo optymistycznym podejściu do państwa. Szanowni posłowie, weźcie pod uwagę złośliwe działanie polityków, którzy obsadzą jakieś instytucje państwowe i po prostu wykorzystają te przepisy przeciwko wam albo przeciwko nam. Przecież to jest możliwe. Czy te nowe przepisy mają dotyczyć tylko obchodów zainicjowanych przez prezydenta Dudę, czy może też np. przez samorządy wojewódzkie, których część jest kontrolowana przez PO, a w przyszłości być może przez najróżniejsze opcje? Jeżeli będzie taka sytuacja, że np. lokalną manifestację, taką jak manifestacja narodowa w Święto Niepodległości we Wrocławiu, prezydent Dutkiewicz w imię walki z faszyzmem za rok zechce storpedować przy pomocy waszych przepisów, to co powiecie Polakom? Że nie mają obchodów Święta Niepodległości, bo wymyśliliście przepisy, które miały służyć waszym obchodom za rok, ale ludzie z PO wykorzystali je przeciwko wam? To jest zupełnie krótkowzroczne. Dlatego myślę, że trzeba stanowić przepisy niezależnie od tego, kto będzie rządził.

Obecne mają swoje wady. Ale wady tak naprawdę są zupełnie gdzie indziej, nie zostały nawet dotknięte w tym projekcie. Skupię się jeszcze na kwestii pierwszeństwa. Przecież związki wyznaniowe organizują swoje procesje na podstawie zupełnie innego prawa, więc w ogóle nie ma potrzeby wymieniać związków wyznaniowych. Chyba żaden kościół nie postulował o to, żaden kościół nie korzysta z ustawy – Prawo o zgromadzeniach i nie rejestruje swoich procesji, więc to jest zupełnie zbędna sprawa.

Jeżeli chodzi o hierarchię i złośliwe działania ewentualnych władz, to już o tym mówiłem, natomiast chciałem zwrócić uwagę na problemy, które nie zostały ujęte w nowelizacji, a są przynajmniej trzy takie problemy.

Po pierwsze, możliwość złośliwego działania rejestrujących zgromadzenie, mające zablokować inne zgromadzenie poprzez rozciągnięcie go w czasie, co wyszło w tym roku. Pierwszy raz taka luka została wykorzystana, że ci, którzy chcieli zablokować Marsz Niepodległości, zarezerwowali termin, organizując dwudniowe zgromadzenie. Dlatego może warto doprecyzować, że chodzi o termin 30 dni przed momentem zakończenia zgromadzenia, a nie rozpoczęcia.

Druga sprawa dotyczy pirotechniki. Przepisy wprowadzone przez PO są martwe, nikt nie jest i nie będzie w stanie wyegzekwować zakazu pirotechniki, bo to jest po prostu element obyczajowości zgromadzeń publicznych. Tak jak lewacy lubią pograć na bębenkach, tak prawica lubi odpalić race w kolorach białym i czerwonym, symbolizujące barwy narodowe. Nie ma powodu regulować obyczajowości przepisami, gdy nie ma zagrożenia publicznego. Nikt przez wszystkie lata na Marszu Niepodległości nie został poparzony racami, więc argumenty związane z bezpieczeństwem są bez sensu. Materiały wybuchowe są osobno opisane w ustawie, w związku z tym bezpieczeństwo jest gwarantowane. Nie wolno stosować materiałów wybuchowych, natomiast pirotechnika jest czymś innym. Dlatego proponuję wykreślić przepisy o pirotechnice.

Trzecia sprawa to jest wątpliwość prawna. Niestety ze względu na pilny sposób zwołania tego posiedzenia nie mógł dzisiaj dotrzeć żaden z mecenasów z zespołu prawnego Stowarzyszenia Marsz Niepodległości. Natomiast konsultowaliśmy się z nimi telefonicznie i zwracali oni uwagę na to, że w obecnej ustawie – i to może zainteresować panów z Policji, z którymi rzadko występowaliśmy po jednej stronie barykady, ale to akurat może ich zainteresować – niedookreślona jest kwestia rozwiązywania zgromadzeń spontanicznych. Pytanie moje jest takie: czy obecna ustawa daje podstawy do rozwiązywania zgromadzeń spontanicznych, bo moim zdaniem tu też jest luka prawna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę państwa, nie wiem, dlaczego państwo nie zwracacie uwagi na przepis, w którym… Może powiem tak: jeżeli pan poseł Krzysztof Bosak mówi, że to jest broń obosieczna i że kiedyś może to spotkać również np. organizacje związane, jak zrozumiałem, z PiS, to szanowny panie pośle, nic takiego złego by się wówczas nie stało. Jeżeli 100 m dalej manifestacja PiS mogłaby się odbyć w komfortowych warunkach, jeżeli

tylko taka krzywda miałaby spotkać, taka dintojra, że mielibyśmy 100 m dalej się odsunąć, to naprawdę to żadne strachy. Cały czas dyskutujemy na temat tego dokumentu, nie zwracając uwagi na to, że ten dokument nikomu, absolutnie żadnej organizacji nie zamyka drogi do organizowania manifestacji. Natomiast odwoływanie się do tego, że rok temu nikomu nic się nie stało, tylko trzy lata temu coś się stało… Proszę państwa, ustalamy prawo na przyszłość. Jeżeli ja obserwuję to, co się dzieje w Europie albo też zakusy, które mają miejsce w Polsce, to ustalamy chyba prawo na przyszłość, a nie na to, że akurat w tym roku Marsz Niepodległości odbył się bezpiecznie. Policja sobie z tym wszystkim, co było, poradziła, ale to nie jest jedyne wydarzenie, poza tym jest to wydarzenie, które już minęło. Proszę bardzo.

Wiceprezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości Mateusz Marzoch:

Mateusz Marzoch, wiceprezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, również wiceszef Straży Marszu Niepodległości. W czasie tegorocznych przygotowań do Marszu Niepodległości spotkaliśmy się z taką sytuacją, że na trasie marszu została zarejestrowana inna manifestacja, kontrmanifestacja wobec naszej. Jak pokazał tegoroczny marsz i wszystkie spotkania z organizatorami, które odbywały się w Biurze Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, obecna ustawa zawiera odpowiednie przepisy antykolizyjne. W momencie pojawienia się kolizji, w momencie gdy dwie manifestacje znajdą się w tym samym miejscu i czasie lub gdy zgromadzenia czasowo trochę się na siebie nakładają, obecna ustawa umożliwia przeprowadzenie procesu rejestracji zgromadzenia w taki sposób, aby nie tylko dwie manifestacje mogły się odbyć, ale też żeby je od siebie oddzielić. Oczywiście ważna jest tutaj kwestia współpracy na poziomie rejestracji zgromadzenia i ustalania pewnych rzeczy związanych z kwestiami bezpieczeństwa pomiędzy organizatorami podczas spotkań w samorządzie. My jako stowarzyszenie nie widzimy sensu wprowadzania ust. 2 do art. 2 ustawy – Prawo o zgromadzeniach, który miałby dawać pierwszeństwo manifestacjom, które będą organizowane przez organy władzy publicznej, a tym bardziej przez rząd. Jeżeli my będziemy chcieli wtedy zorganizować jakąś manifestację antyrządową, to 100 m od niej będą nas państwo chcieli odepchnąć, więc gdzie tu jest demokracja i gdzie tu jest wolność?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę pana, przepraszam, bo państwa organizacji już kilka razy udzielałem głosu. Apeluję: proszę przeczytać ten krótki projekt. Święta państwowe, nie rządowe, państwowe. Nie wprowadzajmy celowo w błąd. Pan mówi o organizacji jakichś manifestacji przez rząd. Nie ma takiego przepisu w ustawie. Święta państwowe. Co to znaczy? 15 sierpnia – Święto Wojska Polskiego, 11 listopada – rocznica odzyskania niepodległości itd. Proszę pana, wtedy odbywają się cykliczne uroczystości państwowe, organizowane przez władze państwowe z najróżniejszych opcji na przestrzeni wielu lat. Proszę wczytać się w to. To nie jest tak, że rząd zorganizuje sobie manifestację, a ktoś będzie chciał przeciwko rządowi manifestować, więc będzie mógł to robić tylko 100 m dalej. Nie ma tu takich przepisów

Wiceprezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości Mateusz Marzoch:

Dobrze, panie przewodniczący, więc ja się pytam, po co jest ta ustawa, bo w uzasadnieniu nie ma tak naprawdę żadnego argumentu przemawiającego za wprowadzeniem tych nowych przepisów. Przecież do tej pory co roku odbywały się manifestacje, co roku odbywają się zgromadzenia organizowane przez władze państwowe, nie rządowe, i jakoś nie ma z nimi problemu w Święto Niepodległości, 15 sierpnia, 1 sierpnia, różne obchody państwowe...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nieprawda, proszę sięgnąć do mediów…

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę państwa, z ogromnym szacunkiem chciałbym wysłuchać wszystkich organizacji, tylko odnośmy się do dokumentów. Mamy niezwykle krótki dokument. Proszę państwa, wystarczy sięgnąć do dokumentu lub do wiedzy powszechnie dostępnej. Już wyjaśniliśmy, co to są manifestacje o charakterze państwowym, a teraz proszę zwrócić uwagę… tutaj oczywiście są też kościelne, pan o tym akurat nie mówił, ale jeżeli chodzi o manifestacje kościelne czy uroczystości kościelne, to były one w Polsce zakłócane wprost – wystarczy sięgnąć do internetu. Na szczęście jeszcze nie tak drastycznie jak w Europie Zachodniej, ale bronimy się przed tym, co się dzieje w Europie. Były zakłócane wprost chociażby procesje Bożego Ciała. Jeżeli chodzi o manifestacje państwowe 11 listopada, to proszę bardzo – moja organizacja, Stowarzyszenie Legia Nadwiślańska, brała udział w organizacji uroczystości państwowej w czasach PO i została zaatakowana przez niemiecką Antifę zaproszoną przez organizacje lewackie. Proszę państwa, nie na ten temat jest ten projekt ustawy. On daje pierwszeństwo państwowym, to prawda, ale nie uniemożliwia organizacjom pozarządowym zorganizowania kontrmanifestacji w stosunku do państwowego, organizowanego przez rząd święta. Nie uniemożliwia, tylko daje i jednej, i drugiej organizacji swobodną możliwość manifestowania.

Wiceprezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości Mateusz Marzoch:

Może ja dokończę…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem, że młody człowiek z Młodzieży Wszechpolskiej zgodzi się ze mną, że jeżeli będziemy mieć święto 15 sierpnia i państwowe obchody święta będą organizowane, to wystarczy, żeby 100 m dalej ktoś kontrmanifestował, że nie życzy sobie niepodległości Polski. Czy to będzie ograniczenie możliwości manifestowania? Trzymajmy się tego dokumentu. Przepraszam, bo wszedłem panu w słowo.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie przewodniczący, w kwestii formalnej, jeżeli można.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie, w kwestii formalnej po zakończeniu przez tego pana wypowiedzi.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Pan prowadzi polemikę nieuprawnioną. Panie przewodniczący, albo mamy wysłuchanie organizacji obywatelskich, albo wysłuchanie przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Prowadzę uprawnioną…

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie przewodniczący, nie może być tak, że wpada pan… Jak to teraz wygląda?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam, przyznaję panu rację, już się nie będę odzywał. Przepraszam.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo.

Wiceprezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości Mateusz Marzoch:

Podsumowując, skoro mówi pan o zakłóceniach porządku manifestacji na przykładzie procesji Bożego Ciała, to od czego mamy służby, Policję? Mają informację, a jeżeli takiej informacji nie mają, to moim zdaniem jakoś słabo pracują, i są odpowiedzialne za to, żeby zgromadzenie, w tym również procesja Bożego Ciała, przebiegła w sposób godny i spokojny, bez zakłócania jej przebiegu. Nie widzę więc potrzeby regulacji tej kwestii i ograniczania możliwości wpływania przede wszystkim na manifestacje organizowane przez władze państwowe. Podsumowując, kieruję pytanie do państwa posłów, wnioskodawców tego projektu: jakie jest uzasadnienie wprowadzenia proponowanych zmian?

W uzasadnieniu do ustawy, które jest dołączone do projektu, są bowiem opisane przepisy, jeden po drugim, i tak naprawdę nie ma tam żadnego uzasadnienia, dlaczego akurat teraz i w jakim celu ta ustawa ma być wprowadzona. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Która z organizacji pozarządowych nie zabierała jeszcze głosu?

Wiceprezes RN Krzysztof Bosak:

Krótka uwaga, bo ja poruszyłem…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie, sekundkę, nie udzielajmy sobie sami głosu.

Wiceprezes RN Krzysztof Bosak:

Pan przewodniczący był uprzejmy skomentować to, co mówiłem.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Chciałem się zwrócić do państwa z organizacji pozarządowych. Która z organizacji nie zabierała jeszcze głosu, tej w pierwszej kolejności chciałem go udzielić. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Koła Naukowego Myśli Politycznej i Prawnej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie Piotr Filipek:

Koło Myśli Politycznej i Prawnej UKSW. Chciałbym zwrócić uwagę, że była tu mowa o art. 2, który jest wskazywany jako niebezpieczeństwo i ograniczenie. Tak naprawdę została tu zastosowana sztuczka legislacyjna, ponieważ obecnie przekształcacie państwo artykuł, w którym znajdowały się wyłączenia obowiązku stosowania przepisów tej ustawy. Oprócz tych wyłączeń będzie ust. 2 tego artykułu, który mówi: „Zgromadzenia organizowane w trybie i na zasadach określonych w niniejszej ustawie nie mogą być organizowane w miejscu i czasie, w których odbywają się zgromadzenia, o których mowa w ust. 1.”. W ust. 1 jest mowa o zgromadzeniach organizowanych przez władzę publiczną oraz przez kościoły i związki wyznaniowe. W tym samym miejscu i czasie nie ograniczamy więc, tylko wyłączamy możliwość kontrmanifestowania. To jest wyłączenie całkowite i to jest pierwsza sprawa. W art. 12 ust. 1, w całej ustawie tak naprawdę nie ma określonej procedury, jeżeli chodzi o art. 2 ust. 2, dotyczącej tego, kto będzie określał, czy zgromadzenie może się odbyć, czy nie może. Czy to organ gminy będzie zobowiązany zakazywać takiego zgromadzenia? Jaka będzie procedura zakazu? Jest dodany ustęp, do którego właściwie nie ma procedury. Pytanie, czy on nie będzie martwy? Jeżeli będzie martwy, to po co go wprowadzać? Czy w ogóle jest sens wprowadzać te przepisy, skoro są przewidziane specjalne procedury w przypadku zgromadzeń kolizyjnych, o czym była mowa już wcześniej. Do tej pory zgromadzenia organizowane były przez władzę publiczną na podstawie innych ustaw, a nie tej. Jest to więc pierwsze zagrożenie.

W ustawie mamy art. 12 ust. 1, gdzie nie ma wątpliwości, jeżeli chodzi o czas zgromadzenia, ale pojawia się pytanie, czy interpretować to jako czas w zgłoszeniu, czy czas rzeczywisty. Mam też jeszcze pytanie dotyczące tych 100 m. Jeżeli odbywa się przemarsz, to ma to być 100 m od miejsca, gdzie aktualnie znajduje się przemarsz czy na tej trasie zarejestrowanej w danym okresie czasu? Czy zgromadzenia będą mogły się przecinać, czy nie? Potencjalnie Marsz Niepodległości trwa kilka godzin. Jeżeli będzie zarejestrowany na 50 tys. osób, to może iść dwie godziny, a jeżeli zarejestruje się 300 tys. czy 500 tys. osób, to może iść dwa dni. Pytanie jest takie: jaki jest sens wprowadzenia takich definicji miejsca i czasu? Jeżeli już wprowadzamy jakieś definicje, to powinny one być jasne i klarowne. Mówimy o 100 m, a nie mówimy o formie zgromadzenia, czy to jest przemarsz, czy manifestacja? Jeżeli chodzi o manifestację, pikietę stacjonarną, to jest to zasadne, ale w przypadku przemarszu nie jest to dookreślone.

Mamy też jeszcze jedno niebezpieczeństwo – to jest precedens, który dotyczy wydarzeń organizowanych cyklicznie. Nie wchodząc w całą procedurę, chcę powiedzieć, że to niebezpieczeństwo jest związane z tym, że po raz pierwszy państwo wprowadzacie w projekcie zapis: zgoda na zgromadzenie. Oczywiście to jest zgromadzenie cykliczne, można to zorganizować w innej formie, ale co to jest zgoda na zgromadzenie? W ustawie o zgromadzeniach do tej pory było stosowane zawiadomienie o zgromadzeniu, i to jest

europejski standard. Organ władzy publicznej nie może zakazać zgromadzenia, chyba że w ustawie… Nie prosimy o zgodę, tylko zawiadamiamy, a teraz to się łamie i niestety jest to trend niebezpieczny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że jeżeli chodzi o europejskie standardy, to możemy być dumni, że nie mamy takich sytuacji jak w Europie Zachodniej chociażby, gdzie są regularne bitwy uliczne i leje się krew.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie przewodniczący, naprawdę…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Czy ktoś z państwa ma uwagi, poprawki do tytułu ustawy?

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie przewodniczący, chciałem zgłosić wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przecież jesteśmy w trakcie rozpatrywania, pierwsze czytanie odbyło się na sali plenarnej. Taki wniosek już był w trakcie pierwszego czytania.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Zgłaszam wniosek o odrzucenie ustawy w całości.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Sławomir Osuch:

Rozumiem, że chodzi o wniosek o przyjęcie sprawozdania o odrzuceniu projektu.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Dokładnie to miałem na myśli, panie mecenasie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów posłów jest za tym, żeby w sprawozdaniu odrzucić projekt w całości? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

10 głosów za, 12 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie przewodniczący, proszę potraktować mój wniosek jako wniosek mniejszości. Chciałem też jeszcze wyjaśnić jedną rzecz. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzadko się zdarza, żeby wszystkie organizacje społeczne, które biorą udział w posiedzeniu Komisji, przedstawiły tak jednoznaczną opinię, rzekłbym, miażdżącą opinię do tego projektu. Ja rozumiem, dociera to do mnie od roku, że jako kluby opozycyjne w głosowaniu nie bardzo mamy możliwość zablokować to, co przedstawia Sejmowi PiS, co przedstawia państwa klub i co idzie przez ścieżkę legislacyjną, natomiast zwracam się z prośbą i apeluję o zdrowe pojmowanie demokracji. Jest takie przysłowie, które mówi, że jeśli trzech mówi, że masz brudny nos, to trzeba spojrzeć w lustro. Apeluję do klubu PiS, żeby popatrzył w lustro w związku z tą ustawą. Rzadko się zdarza, żeby wszyscy, poza państwem, mówili jednym głosem, że ustawa jest zła, niedobra i że należy ją odrzucić. Zachęcam państwa do autorefleksji, mając oczywiście świadomość, że w głosowaniu zrobicie państwo to, co będziecie chcieli. Naprawdę zatrzymajcie się i nie niszczcie polskiej demokracji.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję za ten apel. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę zgłoszeń, rozumiem, że przyjęliśmy tytuł ustawy.

Art. 1 zmiana pierwsza – czy są poprawki? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący, mam drobną uwagę o charakterze redakcyjnym dotyczącą pkt 1 lit. b). Proponujemy zamienić kolejnością wyrazy „w trybie i na zasadach". Zasady powinny mieć priorytet, tryb jest rzeczą drugorzędną. Brzmienie powinno więc być następujące: „Zgromadzenia organizowane na zasadach i w trybie…".

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo, to jest oczywiste. Proszę, pani poseł.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Dziękuję bardzo. Skoro jesteśmy w trakcie rozpatrywania projektu, to myślę, panie przewodniczący, że możemy dopytywać, co dokładnie znajduje się w poszczególnych państwa propozycjach. Naprawdę nie rozumiem, dlaczego państwo dajecie tak uprzywilejowaną pozycję władzy publicznej i kościołom. Czy ktoś może nam to wytłumaczyć? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jeżeli mogę, to ja, bo jestem posłem wnioskodawcą. Szanowni państwo, nie ma ani jednego znaku interpunkcyjnego, ani jednej literki, która by dawała pierwszeństwo władzy publicznej. Mówimy o świętach państwowych o charakterze narodowym; trzymajmy się litery tej ustawy. Te święta bardzo łatwo jest wskazać, a władza pod rządami tej ustawy może się zmieniać, więc nie ma tu mowy o dawaniu władzy publicznej pierwszeństwa. Proszę państwa, chcemy zagwarantować, żeby uroczystości o charakterze państwowym odbywały się w komfortowych warunkach i żeby kontrmanifestacja do takiej manifestacji również mogła się odbyć, ale 100 m dalej. Jeżeli chodzi o uroczystości kościelne, to jest ich niewiele, mają często wielosetletnią tradycję i również, zdaniem wnioskodawców, powinny mieć pierwszeństwo, ale to nie oznacza, że kontrmanifestacja nie może się odbyć. Może, tylko po prostu nieco dalej, tak ażeby umożliwić kościołowi publiczne manifestowanie wiary, uroczystości czy wydarzenia religijnego. Nie ma tu więc w ogóle mowy o tym, że władza ma pierwszeństwo. Rozumiem, że uwagi do art. 1 do zmiany pierwszej ma pani poseł Siarkowska. Bardzo proszę.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, gwoli porządku zastanówmy się, nad czym tak naprawdę teraz procedujemy. Czy rzeczywiście zgromadzenia organizowane przez organy władzy publicznej nie będą miały pierwszeństwa? Otóż będą miały, bo to wynika wprost z wprowadzanej w art. 1 poprawki, która brzmi następująco: „Zgromadzenia organizowane w trybie i na zasadach określonych w niniejszej ustawie nie mogą być organizowane w miejscu i czasie, w których odbywają się zgromadzenia, o których mowa w ust. 1.". A o jakich zgromadzeniach jest mowa? Ano właśnie o zgromadzeniach organizowanych przez organy władzy publicznej i o zgromadzeniach odbywanych w ramach działalności kościołów i innych związków wyznaniowych. Wartością są oczywiście wszystkie święta czy obchody organizowane przez organy władzy publicznej czy kościoły i nikt nie ma zamiaru ich zakłócać. Ale w momencie, kiedy wprowadzimy takie przepisy, można sobie wyobrazić sytuację, że kiedy jakieś wydarzenie będzie organizowane społecznie, a władza będzie miała ochotę je zablokować, to zorganizuje w tym miejscu, gdzie zazwyczaj takie zgromadzenie było organizowane, swoją uroczystość. I w tym momencie ludzie, którzy co roku organizowali jakieś wydarzenie, nie będą mogli go zorganizować. Jest to możliwe, dlatego że zgromadzenia organizowane przez organy władzy publicznej będą miały pierwszeństwo, jeżeli my te zmiany przyjmiemy. I odległość 100 m niczego tu nie rozwiązuje, bo art. 1 mówi wprost, że zgromadzenia nie mogą być organizowane w miejscu i czasie, w których odbywają się zgromadzenia, o których mowa w ust. 1. To tyle, bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nie mogą się odbywać w tym samym miejscu i czasie, ale mogą się odbywać dalej lub nie w tym czasie, czyli np. godzinę później lub 100 m dalej.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Czy pan przewodniczący słyszy, co mówi?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Tak, słyszę doskonale. Jeżeli władza publiczna organizuje święto o charakterze państwowym czy narodowym, to nie ma takiej sytuacji. Ta nowelizacja nie dotyczy innej manifestacji obywateli, która może się odbyć albo później w tym samym miejscu, albo w tym samym czasie, ale w innym miejscu. Jeżeli pani poseł mówi o cyklicznych manifestacjach, to właśnie ta ustawa umożliwia zarejestrowanie takich cyklicznych manifestacji. Mówi pan, że co roku cyklicznie odbywa się manifestacja organizacji społecznej o charakterze narodowym czy upamiętniającym i właśnie ta ustawa umożliwia zarejestrowanie takich zgromadzeń jako cykliczne, więc tym bardziej wzmacnia to prawo.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Ale chciałabym zauważyć, że przepisy tej ustawy nie stosują się do zgromadzeń organizowanych przez organy władzy publicznej. Jeżeli wprowadzimy takie rozwiązania, jakie dzisiaj są proponowane, to właśnie taka sytuacja, o jakiej przed chwilą mówiłam, będzie mogła mieć miejsce. Właśnie o to chodzi, że chcemy dobrze, bo uważam, że inicjatorzy tej ustawy rzeczywiście mają dobre intencje, ale obawiam się, że niestety czasem dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane. Zwyczajnie mówiąc, możemy po prostu wylać dziecko z kąpielą. Jeżeli wprowadzamy pewne przepisy, musimy poważnie się zastanowić nad ich skutkami. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Monika Wielichowska (PO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, bo zgłaszam się od pół godziny, jeszcze zanim pan przewodniczący ogłosił, że zaczynamy szczegółowe procedowanie ustawy. Chciałam zapytać o kilka rzeczy. Projekt wprowadza ograniczenia przede wszystkim w zakresie korzystania z wolności zgromadzeń, które budzą poważne wątpliwości prawne, bo są niezgodne z konstytucją czy też niezgodne z orzecznictwem TK, ale też ETPCz w tym zakresie. Poza tym mamy do czynienia z ewidentnym przejawem przede wszystkim nierównego traktowania organizatorów zgromadzeń i w związku z tym chcę zapytać, jakie jest stanowisko ministra Lipińskiego, pełnomocnika do spraw równego traktowania? Chciałam też zapytać, co takiego się wydarzyło przez te niespełna półtora roku, że wrzucacie państwo projekt poselski bez konsultacji, w ekspresowym tempie, bez wysłuchania publicznego, bez opinii organizacji pozarządowych, bez opinii samorządowców, bez poważnej dyskusji? Do tego na dzisiejszym posiedzeniu Komisji rząd reprezentuje zastępca departamentu w ministerstwie. Chciałam zapytać, gdzie jest minister Błaszczak, bo to on powinien dziś odpowiadać na nasze pytania, a przede wszystkim na jedno: po co i dla kogo jest ta ustawa? Na koniec chciałam jeszcze prosić o ustosunkowanie się posłów wnioskodawców do negatywnych opinii tych kilku organizacji pozarządowych, które te opinie zgłosiły na piśmie bądź też wypowiadały się na dzisiejszym posiedzeniu, a także do negatywnej opinii rzecznika praw obywatelskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Do art. 1 do zmiany pierwszej nie ma poprawek? Proszę bardzo.

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, wnoszę poprawkę, aby skreślić pkt 1 w art. 1.

Legislator Sławomir Osuch:

Kto zgłasza poprawkę?

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:

Robert Winnicki.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Proszę, żeby poprawka na piśmie, podpisana przez członków Komisji, dotarła do prezydium Komisji.

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:
Dotrze.

Poseł Edward Siarka (PiS):
Panie pośle, kto przejmie tę poprawkę?

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:
Czy poseł Siarkowska przejmie poprawkę? Tak? Dobrze.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Pani poseł, poproszę o treść poprawki.

Legislator Sławomir Osuch:
Każdy z posłów może zgłosić poprawkę, tylko nie może brać udziału w głosowaniu poseł, który nie jest członkiem Komisji rozpatrującej.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):
Czyli pan poseł Winnicki zgłasza poprawkę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Przepraszam, pani poseł, czy jest poprawka?

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):
W tej sytuacji poprawkę składa pan poseł Robert Winnicki.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
A pani przejmuje. Dziękuję.

Głos z sali:
Nie!

Poseł Edward Siarka (PiS):
Proszę państwa, zamieszanie wzięło się z takiej interpretacji, że pan poseł nie jest posłem, a jest. Wszystko jest w porządku.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Dziękuję, dotarła do mnie poprawka na piśmie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:
8 głosów za, 14 głosów przeciw i 1 wstrzymujący.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Dziękuję bardzo, poprawka nie zyskała akceptacji.

Artykuł 1 zmiana druga. Czy są poprawki? Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (N):
Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, wnoszę o wykreślenie zmiany drugiej z art. 1.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem pana posła Mirosława Suchonia? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:
8 głosów za, 12 głosów przeciw i 0 wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie przewodniczący, jeżeli mogę, to zgłaszam tę poprawkę jako wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Mamy wątpliwości, jeżeli chodzi o potencjalnie wieloznaczną wykładnię fragmentu dodanego przepisu: „w szczególności w odległości mniejszej niż 100 m pomiędzy zgromadzeniami". Rodzi się bowiem pytanie, czy to 100 m liczymy od miejsca rozpoczęcia zgromadzenia, od zakończenia czy ewentualnie, jeżeli trasa jest wyznaczona i zgłoszona do organu gminy, od miejsca na trasie, a jeśli tak, to od którego? Ta kwestia budzi wątpliwość, nie jest to jasno sformułowane. Wiadomo, że oceny będzie dokonywał organ gminy, który dostanie zawiadomienie, ale będzie miał problem, od którego miejsca to liczyć.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Meysztowicz.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Nie będę ukrywał, że ten przepis budzi też nasze zastrzeżenia, dlatego że, po pierwsze, kto będzie oceniał? Może dojść do sytuacji, że ten, któremu będzie przysługiwało pierwszeństwo, czyli organizacja państwowa albo związek wyznaniowy, powie, że na to zgromadzenie cykliczne przyjdzie pół miliona ludzi. W związku z tym uznają, że pół miliona zajmie np. cały plac Piłsudskiego, więc kontrmanifestacja dostanie zgodę na odbycie zgromadzenia na Nowym Świecie. Po prostu nie ma możliwości wskazania miejsca, od którego można liczyć te 100 m, dlatego że ustawa tego nie precyzuje. A co będzie, kiedy to nie będzie wiec, tylko marsz? Jak to liczyć? Uważam, że my nie powinniśmy w ogóle procedować nad tą ustawą, bo ona jest zła. Pojawiały się pytania, czemu ona ma służyć, dlaczego ona się pojawiła i co się stało przez półtora roku. Jedna rzecz się wydarzyła przez półtora roku – po raz pierwszy manifestacja odbyła się przed domem Jarosława Kaczyńskiego. Powiem szczerze, że jestem absolutnie przeciwny i jestem zniesmaczony, że ta manifestacja tam się odbyła. Dom jest częścią prywatną i bardzo niedobrze, że tak się stało, natomiast jeżeli się zastanowić, dlaczego ta ustawa w ogóle się pojawia i dlaczego pracujemy w takim trybie, bez konsultacji, to jedynym wytłumaczeniem jest to, że dzieje się to dlatego, aby nie było możliwości zorganizowania manifestacji, które są niekorzystne dla władzy. Uprzedzałem państwa z PiS, że należy się zastanowić, bo niestety te przepisy, które wprowadzacie, mogą się obrócić przeciwko wam. Ja nie chcę się zastanawiać, co będzie za 3 lata, ale faktycznie może się okazać, że miesięcznic państwo nie zorganizujecie, dlatego że wojewoda, który będzie z innej opcji, powie „nie", po prostu nie wyrazi zgody. To działa w obie strony, dlatego potrzeba więcej uwagi, więcej staranności w przygotowaniu tych ustaw. Wykorzystywanie prawa do tego, żeby ograniczać swobody obywatelskie, to jest najgorsza droga. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Siarka.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Panie przewodniczący, panie pośle, generalnie muszę powiedzieć, że nijak to się ma do przepisów tej ustawy. Jeżeli ktoś rzeczywiście będzie chciał zorganizować manifestację przed domem prezesa Jarosława Kaczyńskiego, to ją zarejestruje. Gdzie tkwi przeszkoda z tych przepisach, nad którymi w tej chwili procedujemy? Po prostu takiej przeszkody, która by wynikała z przepisów tej ustawy, nie ma. Problem polega na tym, że my cały czas dyskutujemy o tym, w jaki sposób zabezpieczyć legalnie zarejestrowaną manifestację, żeby nie miała ona problemów z kontrmanifestacją. Kiedy dyskutowaliśmy nad tymi przepisami wtedy, kiedy przyjmowaliśmy ustawę w poprzednim brzmieniu, to ta kwestia cały czas się pojawiała. Jak życie pokazało, wprowadzone przepisy nie rozwiązały problemów legalnie zarejestrowanych manifestacji. Albo mamy wyścigi

przy rejestrowaniu zgromadzeń, albo mamy problemy z tym, w jaki sposób zabezpieczyć legalnie zorganizowaną manifestację, bo np. idzie procesja Bożego Ciała, a środowiska LGTB gdzieś w pobliżu się ustawiają i wykrzykują na ludzi, którzy biorą udział w uroczystości religijnej. Takie zdarzenia miały miejsce, więc dlaczego miałoby się to odbywać tak, że możemy się wzajemnie obrażać, skoro możemy manifestować przynajmniej w odległości wzrokowej. I tyle, nic więcej.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Panie przewodniczący, ustawy trzeba potem realizować, zatem ponawiam konkretne pytanie do wnioskodawców. Jak liczymy to 100 m, żeby władza, która będzie strzegła porządku, zabezpieczała zgromadzenia, wiedziała, jak ma to prawo realizować. Oczekuję konkretnej odpowiedzi od wnioskodawców, bo rozumiem, że tworząc taki przepis, na pewno dokładnie wiedzieli, o co im chodzi.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Panie przewodniczący, podam przykład, bo jestem przedstawicielem wnioskodawców, i co do intencji, i co do praktyki. Jeżeli od wielu lat odbywa się manifestacja ruchu ludowego pod pomnikiem Wincentego Witosa, to może być zarejestrowana jako cykliczna, bo to jest odniesienie się do wartości narodowych, a kontrmanifestacja powinna być oddalona od tego miejsca przynajmniej o 100 m. I naprawdę nie bądźmy niepoważni i nie mówmy, że służby, takie jak Policja, nie są w stanie wskazać 100 m. Jeżeli pan uważa, że zarejestrowanie dwóch zgromadzeń, czyli manifestacji i kontrmanifestacji dosłownie na jednej płytce chodnikowej przez pomnikiem Witosa czy np. w Wierzchosławicach jest świetnym rozwiązaniem, że nie zachęca do konfrontacji ulicznej, to przepraszam bardzo. Proszę państwa…

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Mam bardzo konkretne pytanie. Niech pan przewodniczący powie, 100 m od pomnika czy 100 m od ostatniej osoby, która będzie brała udział w zgromadzeniu?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Właśnie chciałem powiedzieć, bo były też pytania bardzo precyzyjne, mówiące np. o Marszu Niepodległości, który maszeruje jakąś trasą. Intencją wnioskodawców jest to, żeby na wyznaczonej trasie Marsz Niepodległości zawsze mógł swobodnie przemaszerować od punktu A do B, od początku do końca. Zatem nie jest intencją wnioskodawców, że od startu marszu bądź od zakończenia, tylko od trasy, żeby ta trasa była swobodna. Dziękuję bardzo za te sympatyczne głosy mówiące o tym, że w tamtym czy w tym roku nic się nie stało w czasie Marszu Niepodległości, ale były takie marsze, na których odbywały się regularne bitwy uliczne. Wiemy, że tak było. Zatem intencją wnioskodawców jest to, żeby taki marsz, taka manifestacja cykliczna kościelna czy o charakterze państwowym swobodnie mogła się odbyć i żeby kontrmanifestacja też mogła się odbyć, ale 100 m dalej. Myślę, że Policja spokojnie sobie z tym poradzi, nikt przecież nie będzie odliczał 10 km od ostatniego człowieka, jeżeli wystarczy wskazać 100 m dalej.

Proszę państwa, czy są poprawki do zmiany drugiej w art. 1? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w związku z wątpliwościami, które się pojawiają, dotyczącymi określenia odległości mniejszej niż 100 m pomiędzy zgromadzeniami, wydaje się, że jednak argumentacja pana przewodniczącego nie jest przekonująca. Nie można stać na stanowisku, że Policja sobie jakoś poradzi w sytuacji, kiedy sami nie jesteśmy w stanie stwierdzić, jak dokładnie to 100 m liczyć. Nie liczymy bowiem od konkretnego punktu, od środka manifestacji; w ogóle jak można byłoby go wskazać? Jeżeli np. zgromadzenie jest duże, liczy kilka czy kilkadziesiąt tysięcy osób, to trudno tę odległość wskazać. W związku z powyższym wnoszę o to, ażeby w art. 1 w pkt 2 ustawy o zmianie ustawy – Prawo o zgromadzeniach skreślić wyrazy „w szcze-

gólności w odległości mniejszej niż 100 m pomiędzy zgromadzeniami”. Przynajmniej będziemy mieć jasność, jedna z wątpliwości zostanie usunięta. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Poprawka polega na skreśleniu wyrazów „w szczególności w odległości mniejszej niż 100 m pomiędzy zgromadzeniami”, tak?

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Tak.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

8 głosów za, 12 przeciw i 1 wstrzymujący.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Proponujemy dwie poprawki o charakterze redakcyjnym, polegające na zastąpieniu wyrazów „czasie i miejscu” wyrazami „miejscu i czasie” oraz wyrazów „wyborze miejsca” wyrazami „wyboru miejsca”. To jest ujednolicenie terminologii stosowanej w przepisach…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

To są poprawki do zmiany trzeciej w art. 1?

Legislator Sławomir Osuch:

Do zmiany drugiej.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś poprawki? Nie widzę zgłoszeń. Myślę, że są to oczywiste poprawki redakcyjne. Nie ma już więcej uwag, więc przyjęliśmy zmianę drugą w art. 1.

Teraz zmiana trzecia. W art. 14 dodaje się pkt 3 w brzmieniu: „3) zgromadzenie ma się odbyć w miejscu i czasie, w którym odbywają się zgromadzenia organizowane cyklicznie.”. Czy są poprawki do tej zmiany? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Mamy drobne poprawki o charakterze legislacyjno-redakcyjnym. Poleceniu nowelizacyjnemu proponujemy nadać brzmienie: „W art. 14 w pkt 2 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 3 w brzmieniu:”. Natomiast samemu pkt 3 proponujemy nadać brzmienie: „3) zgromadzenie ma się odbyć w miejscu i czasie, w których odbywają się zgromadzenia organizowane cyklicznie, o których mowa w art. 26a.”. Poprawi to czytelność tekstu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ze strony rządu są uwagi? Są to bowiem kwestie praktyczne. Dziękuję bardzo, więcej poprawek nikt nie zgłasza, nie wpłynęły do prezydium żadne poprawki. Wszystkie organizacje pozarządowe oczywiście przed ostatecznym przyjęciem ustawy jeszcze raz poproszę o zabranie głosu, jeżeli byłaby taka wola, bo widzę te głosy.

W tej chwili procedujemy art. 1 zmianę trzecią. Więcej poprawek nie było, więc przyjęliśmy zmianę trzecią. Proszę.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie przewodniczący, zgłaszam sprzeciw wobec przyjęcia zmiany trzeciej.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dobrze, jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany trzeciej.

Kto z państwa jest za wnioskiem pana posła Mirosława Suchonia? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

7 głosów za, 12 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, przyjęliśmy zmianę trzecią wraz z poprawkami BL.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany czwartej – art. 26 w nowym brzmieniu. Czy są poprawki do zmiany czwartej? Nie ma, dziękuję…

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany czwartej.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Kto z państwa jest za wnioskiem pana posła Mirosława Suchonia? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

7 głosów za, 12 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, wniosek nie uzyskał większości, a zatem przyjęliśmy zmianę czwartą w brzmieniu przedłożenia.

Zmiana piąta. Po rozdziale 3 dodaje się rozdział 3a w brzmieniu i tutaj mamy art. 26. Czy są poprawki? Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Składam poprawkę polegającą na wykreśleniu zmiany piątej w art. 1. Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie wykreślenie zmiany trzeciej, szóstej, siódmej oraz art. 2.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

6 głosów za, 13 przeciw, 0 wstrzymujących.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Zgłaszam wniosek mniejszości, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Sławomir Osuch:

Jeżeli chodzi o całą zmianę piątą, to mamy kilka wątpliwości i uwag redakcyjnych. Może zacznę od wątpliwości. Przepis art. 26a ust. 1 będzie budził wątpliwości interpretacyjne, bo mamy tu trzy różne formy zgromadzeń. Pierwsze zgromadzenia są wprowadzone na postawie tej ustawy i to jest zrozumiałe. Później mamy wydarzenia, które odbywały się w ciągu ostatnich trzech lat, więc pojawia się kwestia liczenia tych trzech lat, czy to ma być liczone kalendarzowo, czy od pierwszego wydarzenia. W tym samym przepisie pojawia się też: „oraz inną formę zgromadzeń”, czyli trzecia forma zgromadzeń. Kwestia zasadnicza jest taka, czy wojewoda, który będzie rozpatrywał wniosek, będzie w stanie dokonać jednolitej i prawidłowej interpretacji wykładni tego przepisu.

Ponadto mamy trochę uwag o charakterze redakcyjnym. Art. 26a ust. 1 już omówiłem. W art. 26a ust. 3 i w art. 26b ust. 1 wyrazy „zgromadzenie” należy zastąpić liczbą mnogą „zgromadzeń cyklicznych”. Liczbę mnogą, jeżeli chodzi o formę, należy też zastosować w art. 26b, gdzie wyraz „który” trzeba zastąpić wyrazem „których”. Następnie w zakresie art. 26e mamy wątpliwość, czy nie jest to nieświadome pominięcie w odesłaniu do art. 9, który wskazuje na formę, w jakiej składane jest zawiadomienie do organu gminy, że można to zrobić na piśmie, do protokołu, przy pomocy komunikacji elektronicznej. Rozumiem, że to może być jeszcze kwestia do przemyślenia, ewentualnie do poprawienia w drugim czytaniu, czy nie jest to zawężenie odesłania poprzez brak art. 9. To tyle naszych uwag do zmiany piątej.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiste jest to, że wszystkie poprawki redakcyjne, o których pan mówił, przyjmujemy. A jeżeli chodzi o pozostałe kwestie, to bardzo dziękuję za zwrócenie uwagi, ale w tej chwili tak na gorąco jako poseł wnioskodawca nie jestem w stanie przygotować poprawki dotyczącej tego, czy w ciągu ostatnich trzech lat liczonych od daty ostatniego zgromadzenia, czy w ciągu trzech lat kalendarzowych. To wymaga jeszcze zastanowienia.

Czy są jeszcze poprawki do tego artykułu i do tej zmiany? Jest pytanie, proszę bardzo.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, ja już to pytanie wczoraj zadawałam, właściwie o północy, na sali plenarnej. Skąd akurat te cztery razy w roku, ostatnie trzy lata? Czy to jest po prostu jakby wyssane z palca, czy też z czegoś wynika? Macie państwo jakiś klucz do tego? W ogóle nie potrafię tego zrozumieć i myślę, że większość z nas tutaj nie rozumie, z czego wynika przyjęcie takich kryteriów. Pojawia się tu też problem poprawnej polszczyzny, wystarczy tylko, że przeczytamy fragment pierwszy: „Jeżeli zgromadzenia są organizowane… chociażby nie w formie zgromadzeń…”. Brzmi to nie wiadomo jak i nie wiadomo, o co chodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Odpowiadając na pytanie pani poseł, jeżeli zgromadzenie jest organizowane raz w roku, a zdarzyła się powtórka przez dwa lata z rzędu, nie uznajemy go za cykliczne. Natomiast trzy i więcej…

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Ale skąd te trzy lata akurat, a nie cztery czy pięć?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Pięć też. Jeżeli przez cztery, pięć, sześć, siedem, osiem itd., to też jest uznawane za cykliczne.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Ale dlaczego nie co najmniej pięć?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Siarka.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Pani poseł, w tym przypadku wnioskodawcy proponują takie rozwiązanie. Jeżeli ma pani inną propozycję, to rozumiem, że składa pani poprawkę. Wnioskodawcy przyjęli takie rozwiązanie na potrzeby realizacji przepisów tej ustawy. I tyle, nie ma tu innego uzasadnienia.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Siarkowska.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje się, że o cykliczności rzeczywiście możemy mówić w odniesieniu do minimalnie trzech lat. Dlaczego? Sytuacja, w której coś zostało zorganizowane w ubiegłym roku, tylko raz, nie uprawnia do tego, żeby można było mówić o cykliczności. Jeżeli już coś jest organizowane rokrocznie i widać to w okresie trzech lat, to można uznać, że to jest wydarzenie stałe. Taka jest propozycja, uważam, że słuszna. Ona przecież obejmuje też wydarzenia organizowane od czterech, pięciu, sześciu czy dziesięciu lat. Te trzy lata to jest minimum. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Mirosław Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zapytać o kwestię ujętą w art. 26b, a konkretnie o zgodę na cykliczne organizowanie zgromadzeń, które wydaje wojewoda. Państwo, pan przewodniczący jako przedstawiciel wnioskodawców cały czas

podnosicie kwestię tego, jakoby ten projekt miał poszerzać wolność organizowania zgromadzeń, wprowadzać ułatwienia, ale w tym akurat artykule znajdujemy wprost zaprzeczenie państwa słowom. Mówili o tym już przedstawiciele rzecznika praw obywatelskich czy też organizacji pozarządowych. Mianowicie nie może być czegoś takiego, że jeżeli mamy konstytucyjną wolność zgromadzeń, to możliwość organizowania takiego czy innego zgromadzenia jest uzależniona od tego, czy w tym przedmiocie ktokolwiek wyda jakąś decyzję administracyjną. To jest procedura, która powoduje, iż wolność organizowania zgromadzeń zostaje poddana ocenie urzędnika. Niezależnie od tego, czy to będzie urzędnik z państwa nominacji, czy jakiejkolwiek innej nominacji, ta wolność zostaje poddana ocenie urzędnika i to w sposób znaczący ogranicza wolność organizowania zgromadzeń. Rozumiem, że próbują nam tu państwo wytłumaczyć, że zgromadzenia cykliczne to jest jakaś forma zgromadzeń, ale jednak uzależniają państwo możliwość zorganizowania takiego zgromadzenia od decyzji administracyjnej. Przeczy to całej idei wolności zgromadzeń. Chciałem zapytać, panie przewodniczący, czy to nie jest tak, że w ogóle nie zwracacie uwagi na wolności i prawa obywatelskie, a jedynym celem – zresztą to wybrzmiewało w niektórych wystąpieniach – jest zapewnienie spokoju podczas tzw. miesięcznic, które państwo organizują? Jest to bowiem jedna z dwóch imprez, które dzisiaj, zdaje się, pod ten przepis mogą podchodzić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

W obecnym stanie prawnym mamy decyzję wojewody, decyzję administracyjną. To już funkcjonuje, kiedy ktoś chce zorganizować manifestację np. na terenie miejsc pamięci narodowej czy też w innych miejscach. To jest tylko i wyłącznie decyzja administracyjna w trybie instancyjnym, ponieważ to wojewoda, wydając decyzję na zorganizowanie manifestacji cyklicznej, spowoduje, że ta manifestacja, która nie jest cykliczną, będzie traktowana w drugiej kolejności, będzie musiała się odbyć 100 m dalej. Taki tryb jest przewidziany w polskim prawie i w tej chwili funkcjonuje. Właśnie wojewoda jest tą instancją, która rozstrzyga w bardzo wielu kwestiach w stosunku do decyzji gmin. Ja nie jestem przekonany, panie pośle, że gminy chciałyby rozstrzygać w tym zakresie. Byłem samorządowcem i szczerze powiedziawszy, będąc na miejscu wójta, burmistrza, prezydenta, raczej wolałbym mieć komfort stosowania pewnej otwartości na wszystkich i wszystko. Natomiast tutaj wprowadzilibyśmy dosyć niekomfortową sytuację w gminach i dlatego jest propozycja, żeby robił to wojewoda, co jest już praktykowane w naszym systemie prawnym.

Rozumiem, że nikt nie zgłasza poprawek? Proszę bardzo, pan poseł zgłasza poprawkę czy wniosek o odrzucenie?

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Zgłaszam wniosek o to, żeby głosować ten punkt, tzn. składam sprzeciw i chcę go wyjaśnić. Panie przewodniczący, kwestia decyzji administracyjnej, o której mówi pan przewodniczący, jest zarezerwowana dla absolutnie wyjątkowych przypadków. Zgodzimy się jednak, że miejsca pamięci, o których wspomniał pan przewodniczący, to jest troszeczkę co innego niż organizowanie demonstracji cyklicznych, miesięcznych itd. Wysuwanie takiego wniosku, że to jest to samo, moim zdaniem jest krokiem zbyt daleko idącym. Wydaje się, że jednak pan przewodniczący nas nie przekonuje tą argumentacją, dlatego składam wniosek, żeby odrzucić ten punkt. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Szanowny panie pośle, wszystkie… Przepraszam, proszę państwa, prowadzimy pewną debatę. Można by się z panem zgodzić pod warunkiem, że ta decyzja byłaby ocenna. A tutaj mamy sytuację, w której każda organizacja, jeżeli spełnia wymogi prawa polskiego, ma prawo do zorganizowania manifestacji, z wyjątkiem tych, które będą nielegalne w Polsce, czyli propagujących napaści, faszyzm czy nazizm. Wszystkie muszą być przez tego wojewodę… Jeżeli spełniają warunek, że były organizowane trzy lata z rzędu i mają charakter państwowy bądź narodowy, albo są cykliczne, czyli były organizowane cztery razy w miesiącu bądź trzy razy z rzędu przez trzy lata, to wojewoda musi podjąć decyzję. Wojewoda nie ma komfortu, że jedno zgromadzenie może zarejestrować, a dru-

gie nie. Pan mówi, że to może w nas uderzać. Nie rozumiem w ogóle tego określenia, co to znaczy? Wojewoda musi taką manifestację cykliczną zarejestrować i tyle.

Proszę państwa, pan przewodniczący Mirosław Suchoń już zgłaszał wniosek dotyczący zmiany piątej, już go głosowaliśmy, więc nie możemy głosować po raz drugi. Proszę bardzo, pan przewodniczący Bartosz Józwiak.

Poseł Bartosz Józwiak (Kukiz15):

Krótko odpowiem panu posłowi Suchoniowi, bo widzę, że kompletnie się nie rozumiemy. Nie jestem posłem sprawozdawcą, ale to jest bardzo prosta konstrukcja. Organizacja zgromadzeń cyklicznych to jest również pewna forma wyjątkowości. Jak rozumiem tę ustawę, pan może sobie organizować demonstracje rok w rok i jeśli pan się nie ubiega o tę specjalną formułę imprezy cyklicznej, to nie musi pan występować do wojewody. Natomiast w przypadku, gdy chce pan skorzystać z tych wyjątkowych uprawnień, czyli ewentualnie rezerwacji pierwszeństwa, to wtedy składa się wniosek do wojewody. Nie jest to przymus i nie jest to ograniczenie dotyczące zorganizowania jakiejkolwiek demonstracji rok w rok. Możemy się zgadzać lub nie, ale czytajmy tę ustawę literalnie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Dokładnie, czytajmy tę ustawę literalnie, czyli będą ci, którzy mają glejt wojewody, i ci, którzy nie mają.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Panie pośle, nie udzielamy sobie głosu, kiedy chcemy.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Oczywiście, przepraszam.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Zmiana szósta. Czy są poprawki? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Sławomir Osuch:

Panie przewodniczący, z naszych notatek wynika, że była głosowana poprawka o skreślenie pkt 5 w art. 1 pana posła Suchonia, która stała się wnioskiem mniejszości. Natomiast teraz należałoby dla porządku formalnego przeprowadzić głosowanie, bo był sprzeciw wobec przyjęcia pkt 5 w brzmieniu z przedłożenia i z poprawkami Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem sprzeciwiającym się przyjęciu tego artykułu? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

4 głosy za, 11 przeciw i 0 wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Sprzeciw nie został przyjęty.

Zmiana szósta. Art. 27 otrzymuje brzmienie: „Art. 27. Uczestnicy zgromadzenia spontanicznego nie mogą zakłócać przebiegu zgromadzenia organizowanego w trybie przepisów rozdziału 2, 3 lub 3a.”. Nie widzę, żeby ktoś chciał zgłosić poprawkę. Czy jest sprzeciw?

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Zgłaszam sprzeciw wobec przyjęcia zmiany szóstej.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem sprzeciwu? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

4 głosy za, 11 przeciw i 0 wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przy 11 głosach przeciwnych i 4 głosach za sprzeciw został odrzucony. W związku z tym, że nie było poprawek, zmianę szóstą przyjęliśmy w kształcie przedłożenia.

Zmiana siódma. Czy są poprawki? Nie widzę…

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Zgłaszam sprzeciw wobec przyjęcia zmiany siódmej.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jest sprzeciw. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego sprzeciwu? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

4 głosy za, 10 przeciw i 1 wstrzymujący.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Sprzeciw został odrzucony, więc zmiana siódma została przyjęta w wersji przedłożenia.

Przechodzimy do art. 2. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Szanowni państwo, mamy uwagi o charakterze redakcyjnym do ust. 1 i jedną wątpliwość o charakterze legislacyjnym. Zacznę od uwag redakcyjnych. Po wprowadzeniu odpowiednich korekt proponujemy, aby ust. 1 brzmiał: „Do zgromadzeń, o których organizacji wniesiono zawiadomienia przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i które mają się odbyć w tym samym miejscu i czasie co zgromadzenia, o których mowa w art. 26a ustawy zmienianej w art. 1, art. 26b ust. 3 ustawy zmienianej w art. 1 stosuje się.”. To są czysto redakcyjne uwagi.

Natomiast co do ust. 2, to przepis ten ma charakter przepisu przejściowego, więc co do zasady powinien odnosić się tylko do stosunków intertemporalnych, które będą miały miejsce w związku z wejściem w życie procedowanego projektu, i tylko do niego. Pytanie, czy ust. 2 nie powinien mieć jednak charakteru przepisu merytorycznego? W związku z tym przepisem wojewoda będzie mógł wydawać zarządzenia zastępcze o zakazie zgromadzenia w przypadku, gdy takiej decyzji o zakazie zgromadzenia nie wyda gmina. Jeżeli ten przepis zostanie w art. 2, to nie będzie on miał charakteru generalnego i będzie miał tylko zastosowanie intertemporalne związane z wejściem w życie tej ustawy. Innymi słowy, czy ust. 2 nie powinien znaleźć się jako przepis materialny w ustawie nowelizowanej?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zwrócił na to uwagę także rząd. Jest poprawka przygotowana na piśmie, którą ja przejmuję. Bardzo bym prosił pana dyrektora Marcina Wereszczyńskiego o uzasadnienie tej poprawki, bo ona jest jakby w duchu tego, na co zwrócił uwagę pan mecenas.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Marcin Wereszczyński:

Dziękuję. Panie przewodniczący, po uwagach BL rzeczywiście widzimy pewne niedociągnięcie, jeśli tak można to określić. Mianowicie to zarządzenie zastępcze, czyli jakby naprawienie, wykonanie obowiązku za gminę, która go nie realizuje, w przypadku zgromadzeń cyklicznych rzeczywiście powinno mieć charakter stały, a nie odnosić się tylko do sytuacji przejściowych, zgromadzeń zgłoszonych jeszcze przed wejściem w życie ustawy. W związku z tym popieramy tę poprawkę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo, w takim razie przejmuję tę poprawkę. Jakby pan dyrektor mógł odczytać jej treść.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Marcin Wereszczyński:

W pkt 5 art. 26b ust. 4 otrzymuje brzmienie: „W przypadku niewykonania przez organ gminy obowiązku, o którym mowa w ust. 3, wojewoda wydaje niezwłocznie zarządzenie

zastępcze o zakazie zgromadzenia.”. Natomiast art. 2 otrzymuje wówczas brzmienie, już bez ustępów, brzmienie jednolite: „Do zgromadzeń, o których organizacji wniesiono zawiadomienie przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i które mają odbyć się w tym samym miejscu i czasie co zgromadzenia, o których mowa w art. 26a ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się art. 26b ust. 3 i 4.”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:
Szanowni państwo, co do zasady ta poprawka wpisuje się, a właściwie stanowi wypełnienie naszej wątpliwości. Natomiast proponujemy jeszcze, aby na samym końcu art. 2 dodać stwierdzenie, że stosuje się art. 26b ust. 3 i 4 ustawy zmienianej w art. 1.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Dziękuję. Widzę, że jest zgoda rządu. Ja przejmuję tę poprawkę. Rozumiem, że przyjęliśmy…

Poseł Mirosław Suchoń (N):
Zgłaszam sprzeciw.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Jest sprzeciw. Czy możemy przyjąć, że ten sprzeciw będzie głosowany już z nowym brzmieniem, z poprawką? Najpierw poprawkę czy sprzeciw? Sprzeciw wobec czego?

Legislator Sławomir Osuch:
Jeżeli jest zgłoszona poprawka, można przegłosować przyjęcie tej zmiany wraz z poprawką.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
I dopiero potem sprzeciw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej zmiany wraz z poprawką, która przed chwilą została omówiona przez BL i zaakceptowana przez rząd? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:
10 głosów za, 4 przeciw i 1 wstrzymujący.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Dziękuję bardzo. Przechodzimy do art. 3 – Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Poseł Edward Siarka (PiS):
Pani poseł zgłaszała poprawkę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Tak, jest tutaj.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):
Tak, zgłaszam poprawkę, aby ta ustawa miała jednak 14-dniowy okres między ogłoszeniem a wejściem w życie. Zgodnie z ustawą o ogłaszaniu aktów normatywnych akty zawierające przepisy powszechne powinny mieć 14-dniowy okres vacatio legis. Są na ten temat wyroki TK, a państwo próbujecie świadomie naginać prawo. Poproszę jeszcze o wyjaśnienie, dlaczego państwo nie chcecie dać tej ustawie tych 14 dni? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze uwagi? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Sławomir Osuch:
My podzielamy wątpliwości konstytucyjne, które są zawarte w opinii Biura Analiz Sejmowych, z uwagi na brak vacatio legis. Oczywiście ustawa, którą pani poseł przytoczyła, umożliwia poza vacatio legis klasycznym, 14-dniowym, wprowadzenie ustawy w życie wcześniej, ale wymagane jest wtedy przedstawienie przez wnioskodawców uzasadnienia takiego wcześniejszego wprowadzenia. Natomiast tutaj nie ma uzasadnienia wprowadzenia ustawy z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę państwa, intencją naszą było to… Ponieważ są uroczystości grudniowe, dlatego zwracamy uwagę na ten termin. Rozumiem, że jest poprawka.

Kto jest za przyjęciem poprawki pani poseł Rutkowskiej? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

5 głosów za, 7 przeciw i 0 wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Chciałem zgłosić poprawkę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Ale już nie ma do czego. Do art. 3? Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Dziękuję, panie przewodniczący. Otóż chciałem zgłosić poprawkę, zgodnie z którą ustawa wchodziłaby w życie z dniem 1 stycznia 2020 r. Po pierwsze dlatego, żeby organizacje miały czas na to, żeby odpowiednio się przygotować do tej zmiany, a po drugie po to, aby kolejny Sejm miał czas na uchylenie tych antydemokratycznych przepisów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

To jest poprawka, która dotyczy terminu. Czy wobec tego ja mogę przeprowadzić głosowanie w taki sposób, że zgłaszam wniosek, ażeby przyjąć art. 3 w wersji przedłożenia, który te wszystkie kolejne poprawki dotyczące terminu skonsumuje?

Legislator Sławomir Osuch:

Panie przewodniczący, najpierw trzeba przegłosować poprawki, gdyż ewentualnie…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dobrze. Pan proponuje, żeby ustawa weszła w 2020 r.

Kto z pań i panów posłów jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

1 głos za, 8 głosów przeciw i 4 wstrzymujące.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Wniosek mniejszości. Proszę bardzo.

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ja oczywiście zgłaszam wniosek mniejszości do pierwszej poprawki, która została przegłosowana.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:

Chciałem też zgłosić trzy poprawki polegające na dopisaniu kolejnych artykułów do ustawy. Ewentualnie zatytułować… Ja to przygotowałem jako art. 2a, 2b i 2c, ale decyzję, w jaki sposób te poprawki ująć, pozostawiam Wysokiej Komisji. Po pierwsze, wnoszę o to, by w ustawie z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach wprowadzić następujące zmiany. W art. 4 pkt 2 otrzymuje brzmienie: „W zgromadzeniach nie mogą uczestniczyć osoby posiadające przy sobie broń, materiały wybuchowe lub inne niebezpieczne materiały lub narzędzia.”. De facto chodzi o to, żeby wykreślić materiały piro-

techniczne z ustawy – Prawo o zgromadzeniach, ponieważ jest to przepis bezsensowny i martwy. Materiały pirotechniczne i tak są używane podczas bardzo wielu legalnych zgromadzeń, są bezpieczne, nikomu nie dzieje się przez nie krzywda. Takie jest uzasadnienie pierwszej poprawki.

Druga poprawka, którą zgłaszam, polega na tym, żeby w ustawie z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach w art. 20 dodać pkt 6 w brzmieniu: „Przepisy z pkt 1–5 stosuje się odpowiednio do zgromadzeń spontanicznych i zgromadzeń cyklicznych.”. Chodzi o to, żeby wszystkie zgromadzenia – myślę, że to jest pewna luka w prawie – były objęte takimi samymi przepisami dotyczącymi bezpieczeństwa.

I poprawka nr 3. W ustawie – Prawo o zgromadzeniach w art. 7 pkt 1 słowa „przed planowaną datą zgromadzenia” zastąpić słowami „przed czasem planowanego zakończenia zgromadzenia”. Jest to związane z tymi problemami, z którymi zetknęliśmy się ostatnio przy okazji Marszu Niepodległości, kiedy okazało się, że pewnym fortelem, tzn. zgłoszeniem dwudniowego zgromadzenia, rejestrowano kontrmanifestacje, po to tylko, żeby ten moment czasowy ubiec. Dzisiaj bowiem jest tak, że kto pierwszy zarejestruje zgromadzenie, ten jest w prawie, więc dzień wcześniej zarejestrowano zgromadzenie na dwa dni, żeby mieć ten komfort. Myślę, że to by rozwiązywało te problemy. To są trzy poprawki do ustawy, które chciałem zgłosić.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Sławomir Osuch:
Chcieliśmy zauważyć, że Komisja procedowała już przepisy o wejściu w życie, czyli art. 3, a to byłby powrót do artykułu…

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:
Ale ja się zgłaszałem wcześniej.

Legislator Sławomir Osuch:
Byłby to powrót do art. 1.

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:
Do art. 1?

Legislator Sławomir Osuch:
Tak, bo te zmiany, o których pan poseł mówił, dotyczyły zmian w ustawie – Prawo o zgromadzeniach…

Poseł Edward Siarka (PiS):
Najprościej będzie, jeśli pan zgłosi te poprawki w drugim czytaniu, bo w tej chwili mamy problem.

Legislator Sławomir Osuch:
…do których były rozpatrywane poprawki do ustawy – Prawo o zgromadzeniach w art. 1. Było tam bodajże siedem zmian. Teraz jesteśmy już przy przepisie o wejściu w życie ustawy nowelizującej, czyli to byłby powrót…

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:
Myślałem o tym, żeby to zgłosić po art. 2, żeby dodać po prostu artykuły do ustawy.

Legislator Sławomir Osuch:
Konstrukcja legislacyjna byłaby wtedy wadliwa, gdyż wszystkie zmiany dotyczące ustawy – Prawo o zgromadzeniach są zawarte w art. 1. Rozumiem, że te zmiany weszły, mówiąc kolokwialnie, do ustawy-matki. Należałoby je zgłosić przy okazji procedowania art. 1.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Dziękuję, panie mecenasie, ale myślę, że nic straconego. Pan zwrócił uwagę na rzeczy ważne, istotne, tzn. na kwestię zgłaszania kontrmanifestacji rozciągniętych na dwa dni, a także na kwestię pirotechniki. Wiemy, że pirotechnika chociażby na Marszu Niepodległości – skoro już się przyczepiliśmy tego przykładu – jest używana i Policja nie stosuje tu jakichś szczególnych restrykcyjnych metod eliminujących tę pirotechnikę. Miałbym

prośbę do pana posła, bo jako poseł wnioskodawca chciałbym to skonsultować z MSWiA i praktycznie z Policją. Również kwestię dwudniowych manifestacji chciałbym skonsultować z pomocą prawną. Wszystkie te poprawki mogłyby zostać zgłoszone w drugim czytaniu, a nasza Komisja będzie je rozpatrywała na swoim odrębnym posiedzeniu. Tylko trzeba przypilnować, żeby zostały one zgłoszone na forum Sejmu w drugim czytaniu i potem powrócimy do tej dyskusji.

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:
Drugie czytanie odbędzie się pewnie jutro, tak?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Skoro w tej chwili pan jest gotowy, to rozumiem, że i jutro będzie pan gotowy je zgłosić.

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:
Nie, nie o to chodzi, ale rozumiem, że w związku z trybem…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Chodzi o to, żebyśmy nie łamali kołem trybu procedowania. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, nie łamiemy kołem. Chciałem zgłosić te poprawki. Zgodnie z tym, co mówił pan mecenas, mogę je ponumerować do art. 1, natomiast chciałem zgłosić te poprawki w dniu dzisiejszym. Tak czy inaczej zgłaszam te trzy poprawki.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Panie mecenasie, w jakiej jesteśmy teraz sytuacji?

Legislator Łukasz Grabarczyk:
Panie przewodniczący, Komisja formalnie zaaprobowała art. 1. W związku z tym powrócenie do niego poprzez zgłoszenie poprawki przez pana posła byłoby naruszeniem art. 163a ust. 3 regulaminu Sejmu, który mówi, że w przypadku gdy zaistniały wątpliwości, czy wskutek przyjętych poprawek nie zachodzą sprzeczności pomiędzy poszczególnymi przepisami projektu, Komisja może na wniosek członka Komisji podjąć w głosowaniu decyzję o powrocie do rozpatrywania danej sprawy. Tylko w takiej sytuacji możemy powrócić do rozpatrywania po raz kolejny tej samej sprawy, czyli muszą zaistnieć wątpliwości, a wydaje się, że tutaj tych wątpliwości nie ma. W związku z tym, w naszej ocenie, te poprawki w tym momencie nie mogą być już skutecznie zgłoszone.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za…

Legislator Sławomir Osuch:
Jeszcze art. 3.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Przepraszam, jeszcze art. 3. Czy są jeszcze jakieś wnioski o inne terminy wejścia ustawy w życie? Nie ma zgłoszeń.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 3 w wersji przedłożenia? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:
9 głosów za, 5 głosów przeciw i 0 wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Dziękuję, art. 3 został przyjęty w wersji przedłożenia.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

9 głosów za, 5 głosów przeciw i 0 wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, projekt ustawy został zaopiniowany pozytywnie.

Proszę państwa, ale nie zamknąłem jeszcze posiedzenia. Zgłaszała się pani, która reprezentuje rzecznika praw obywatelskich.

Prawnik HFPC Barbara Grabowska-Moroz:

Fundację helsińską.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Jeszcze sprawozdawca.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Tak, przepraszam. Proponuję, żeby posłem sprawozdawcą został pan poseł Edward Siarka. Dziękuję, rozumiem, że jest zgoda. Proszę bardzo.

Prawnik HFPC Barbara Grabowska-Moroz:

Panie przewodniczący, chciałam zgłosić małą uwagę à propos poprawki dotyczącej art. 2a, 2b, proponowanych przez pana posła. Zastanawiam się, czy to nie jest wyjście poza zakres przedłożenia poselskiego. Nie był nowelizowany art. 4 i inne, które pan poseł zgłaszał, więc zastanawiam się z czysto formalnego punktu widzenia, czy ta poprawka nie wychodzi poza zakres, pomijając fakt, że może być po prostu zgłoszona jako odrębny projekt.

Pan przewodniczący wspominał jeszcze o tym, że na koniec organizacje pozarządowe będą miały szansę zabrać głos. Chciałam powiedzieć, że szereg zmian wprowadzonych w tej ustawie jest po prostu zbędnych z punktu widzenia celu, jaki ten projekt ma realizować. Tak jak była mowa w trakcie prac nad poszczególnymi przepisami, w sytuacji, w której mamy zgromadzenie cykliczne, na podstawie art. 26a lub b zgromadzenie, które miałoby się odbyć w tym samym miejscu, będzie zakazane. Ono nie będzie przesunięte o 100 m, tylko zakazane. W tym sensie jest to więc również ograniczenie wolności zgromadzeń. Zastanawiam się jeszcze nad kwestią liczenia tych 100 m, co również było przedmiotem dyskusji. Wyobraźmy sobie, że odbywa się zgromadzenie organizowane przez organ państwowy na placu Piłsudskiego. W którym momencie może się zacząć kontrmanifestacja? Gdzie jest to 100 m? Czy my przypadkiem w którymś momencie nie wylądujemy na Krakowskim Przedmieściu? Wtedy to już naprawdę nie będzie miało nic wspólnego z kontrmanifestacją. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jeżeli chodzi o tę pierwszą kwestię, którą pani poruszyła, to oczywiście nie zgadzam się, dlatego że zgromadzenie nie będzie zakazane, tylko nie będzie zarejestrowane, ale będzie mogło być zarejestrowane albo w innym miejscu, albo w innym czasie. Ale nie ma mowy o zakazie. Czyli nie może być zorganizowane w tym samym miejscu i w tym samym czasie. Jeżeli zostało zarejestrowane, to jest wyrejestrowane, wojewoda rozstrzyga w trybie nadzorczym i ponowna jego rejestracja może się odbyć, z tym że zostaje przesunięte 100 m dalej. Proszę bardzo.

Członek Rady Głównej Obozu Narodowo-Radykalnego Damian Kita:

Dziękuję za udzielenie głosu. Damian Kita, członek Rady Głównej ONR, rzecznik Stowarzyszenia Marsz Niepodległości. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, dzisiaj wiele razy padało pytanie o to, jaka jest przyczyna powstania tej ustawy, bo faktycznie uzasadnienie o tym nie informuje. Natomiast od czasu ostatniej uchwały mieliśmy do czynienia z incydentem, który w rażący sposób ukazał lukę prawną, jaka niestety nie została uregulowana w projekcie będącym przedmiotem dzisiejszego spotkania. Mam na myśli sytuację, którą przywołał poseł Winnicki, kiedy to de facto organizacja zgłosiła wydarzenie na 31 dni przed planowanym wydarzeniem. Moim zdaniem jest to rażąca luka, prowadząca do takiej sytuacji, że w przyszłości – może posłużę się nieco przejaskrawionym przykładem – będziemy mogli zorganizować manifestację trwającą np. 100 lat. Ustawa tego konkretnie nie reguluje i w związku z tym uważam, że to jest jeden z kluczowych punktów, nad którymi powinniście się państwo zastanowić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę.

Przedstawiciel koła UKSW w Warszawie Piotr Filipek:

W uzupełnieniu tego, o czym mówiłem wcześniej. Piotr Filipek, Ruch Narodowy, Koło Naukowe Myśli Politycznej i Prawnej. Nie chcę odbierać państwu wnioskodawcom dobrych intencji, bo część tych zmian ma może jakieś uzasadnienie, natomiast o jednych rzeczach mówiliśmy, zgłaszając nasze zastrzeżenia, a państwo nam odpowiadaliście, mówiąc o drugich, zupełnie innych sprawach. O niektórych rzeczach mówiłem już wcześniej, czyli w art. 2 ust. 2 są władcze, dyspozytywne normy, że zgromadzenia nie mogą być organizowane w tym samym miejscu i czasie, więc trzeba się zgodzić z panią, że to oznacza wydanie zakazu. Nigdzie nie ma wskazane, że do tego akurat ustępu odnosi się art. 14, ale do zgromadzeń cyklicznych już się odnosi. Jest mowa o tym, że organ musi wydać decyzję zakazującą z art. 14, co znaczy, że takie zgromadzenie nie może się odbyć w ogóle. Jeżeli nie może się odbyć w ogóle, mijają terminy i nie może być zarejestrowane ponownie po terminie, wtedy może wejść np. w wydarzenie spontaniczne, które już jest ograniczone w pewnym prawach, są przesłanki do jego rozwiązania. Wprowadza to praktyczne przeszkody w organizacji zgromadzeń i to jest pierwsze podstawowe zastrzeżenie. Wydaje się, że to ograniczenie jest nieproporcjonalne do chronionego dobra prawnego.

Jeżeli chodzi o miejsce i czas, to ja bym proponował, żeby państwo zgłosili być może jakąś dobrze sformułowaną definicję miejsca i czasu zgromadzenia, nie jest na to za późno. Natomiast dyskusja nad tymi pojęciami nawet na tym posiedzeniu była bardzo szeroka, a skąd organ stosujący albo Policja ma wiedzieć, o czym my mówimy, jak to interpretować. To są szerokie określenia. W wypowiedziach chyba wszystkich, którzy mieli wątpliwości, zastrzeżenia do tej ustawy, ta kwestia się pojawiała. Mówienie o tym, że w szczególności w odległości mniejszej oznacza, że nie tylko w odległości mniejszej, że może być też w większej. Co to ma jest bezpieczna odległość? Jaka to jest odległość? To nie jest ustanowione, stąd jest wyraźny postulat, żeby to jakoś zdefiniować, bo inaczej ta ustawa będzie kulejąca. W praktyce będą to kolejne martwe przepisy albo też będą zbyt restrykcyjne i będą ograniczały prawa obywatelskie. Na tym chyba zakończę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy? Nie ma.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji.